REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 558-03; 585-10; — Telefon administracji 587-60, — wewn. 23

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Sobota, 19 czerwca 1948 Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 167 Kraków Rok 57



Zasługujemy na sprawiedliwą ocenę naszych praw przez Stolicę Apostolską

Senat Akademicki w sprawie listu Papieża

KRAKÓW. — Senat Akademicki Uniw. Jag. na posiedzeniu w dniu 15 bm. powziął w sprawie listu papieskiego do episkopatu niemieckiego następującą uchwałę:

„Kiedy patriotyczny ból i rozgoryczające poczucie krzywdy narodu i państwa przenika do głębi miliony Polaków znajduje swój wyraz w publicznych oświadczeniach, uważamy za wskazane, aby nie brakło także głosu Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, najstarszego, wielowiekowego ogniska nauki i kultury polskiej.

[illegible] Niemców jako broń łatwa i doskonała w ich walce politycznej przeciw Polsce i Polakom, w walce zagrażającej nie tylko najżywotniejszym interesom polskim, ale także i ogólno-światowemu pokojowi.

Pełne współczucia i nieścisłości wzmianki o Niemcach wysiedlonych „ze swej ojczyzny na Wschodzie" o „okrojonych w następstwie wojny" niemieckich terytoriach, o trudnościach narodu niemieckiego „wskutek odstąpienia rozległych obszarów", oraz wyrażenie życzenia i nadziei, że sprawa ta mogłaby być poddana rewizji, a fakty dokonane cofnięciu — godzą w stałość naszych obecnych granic zachodnich, [illegible] robek bezprzykładnego wysiłku społeczeństwa polskiego włożony w zagospodarowanie Ziem Odzyskanych w spokój teraźniejszości i przyszłości kilku milionów przybyłych tam i zamieszkałych w najtrudniejszych warunkach Polaków.

Wyrazy ubolewania nad wysiedlonymi ze Wschodu przymusowo i bez odszkodowania Niemcami obarczają pośrednio Naród Polski odpowiedzialnością za akcję, której nie dał on początek, którą wykonał w sposób daleki od wojennego i okupacyjnego wzoru niemieckiego, [illegible] terenach odwiecznie polskich, a pod niemieckim wschodnim naporem stopniowo od Ojczyzny odrywanych.

Uważamy, że Naród Polski za męczeńską ofiarę milionów swoich obywateli, wśród których nie brak to znakomitych uczonych i katolickiego duchowieństwa, zasługuje nie tylko na powrót na ziemie swych ojców uzasadniony dziejową sprawiedliwością, ale i na sprawiedliwą ocenę naszych praw przez Stolicę Apostolską".

ZMP skupi w swych szeregach młodzież Polski

WARSZAWA — Biuro prasowe Centralnego Komitetu zjednoczeniowego polskich organizacji młodzieżowych OMTUR, ZWM, Zw. Młodzieży Demokratycznej i „Wici" komunikuje, że nowa zjednoczona organizacja młodzieżowa będzie nosiła nazwę „Związek Młodzieży Polskiej".

OMTUR łączy się z „Grunwaldem"

PARYŻ. — W związku z rychłym połączeniem się dwóch polskich organizacji młodzieżowych we Francji — „Grunwaldu" i „Omtur" — prezesi tych organizacji złożyli deklarację, w której podkreślili wspólność przyświecających im celów i dążeń. „Wspólnym naszym celem — oświadczyli oni — jest służba Polsce i wychowanie młodzieży w duchu demokracji ludowej, patriotyzmu i poświęcenia wszystkiego dla obrony niepodległości i suwerenności Ojczyzny".

Stosunki między obu narodami w nowej fazie

Sojusz polsko-węgierski

zawarty w Warszawie

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym w Belwederze nastąpiło uroczyste podpisanie układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Węgierską.

Układ w obecności Prezydenta R. P. ob. Bieruta podpisał z ramienia Rządu Polskiego premier tow. Cyrankiewicz, z ramienia rządu węgierskiego premier Dinnyes. Obaj mężowie stanu wygłosili okolicznościowe przemówienia, w których podkreślili fakt nawiązania tradycyjnej przyjaźni między obu narodami, kroczącymi obecnie wspólną drogą.

Delegacja węgierska u Prezydenta R.P.

WARSZAWA — W drugim dniu pobytu w Warszawie węgierska delegacja rządowa z prem. Dinnyesem na czele złożyła na Grobie Nieznanego Żołnierza wieniec.

W godzinach popołudniowych delegacja węgierska udała się do Belwederu w celu złożenia wizyty Prezydentowi Bierutowi.

W czasie audiencji byli obecni ze strony polskiej min. Modzelewski, wicemin. Leszczycki, amb. Wier[illegible]

„Latająca trumna" grzebie 51 pasażerów

NOWY JORK — Czteromotorowy samolot pasażerski typu Do-6 rozbił się w Pensylwanii w pobliżu miejscowości Allentown. 47 pasażerów i cztery osoby załogi poniosły śmierć.

Ciągle ta sama taktyka zbrodniarzy hitlerowskich

Buehler zwala winę na wszystkich

Szef „rządu GG" nie wiedział o obozach koncentracyjnych

KRAKÓW. — Po przemówieniach prokuratorów zeznawał osk. Buehler, który oświadczył, że nie poczuwa się do winy. B. szef rządu GG wygłosił długą i najeżoną pseudoprawniczymi argumentami mowę obrończą, w której starał się osłabić zarzuty aktu oskarżenia.

Buehler twierdził, że punktem wyjścia dla jego działalności było przekonanie, że Państwo Polskie przestało istnieć. Za ogólną linię polityki w GG zwala Buehler winę na Hitlera i Franka, za akcję germanizacyjną na Himmlera, za deportację do Rzeszy na Sauckla itd. O istotnych celach akcji antyżydowskiej Buehler rzekomo nie wiedział, a ustawy podpisywał, jednakże za ich treść odpowiedzialni są ci, którzy je redagowali.

W dniu wczorajszym Buehler zeznawał w dalszym ciągu, przy czym miał odwagę oświadczyć, że nie wiedział o istnieniu obozów koncentracyjnych i do nich Polaków nie wysyłał. To oświadczenie wywołało na sali poruszenie.

Min. Kaczorowski o swym pobycie w Anglii

WARSZAWA. — Z Londynu powrócił Minister Odbudowy, tow. prof. Michał Kaczorowski, który rewizytował angielskiego ministra Odbudowy — Silkina.

Min. Kaczorowskiemu towarzyszyła grupa planistów polskich z wiceprezesem Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego, inż. Zaremba [illegible]

Po opuszczeniu wagonu tow. min. Kaczorowski oświadczył przedstawicielowi SAP:

„Nasza rewizyta w Anglii miała charakter ściśle fachowym. Urbaniści angielscy z min. Silkinem na czele odwzajemnili się nam za ich pobyt w Polsce. Zapoznali nas z problemami urbanistyki angielskiej, metodami ich rozwiązań i techniką pracy. Oczywiście nie wszystkie rozwiązania angielskie nadają się do zastosowania w warunkach polskich — zakończył min. Kaczorowski.

Za milion jenów sprzedał socjalizm i demokrację

NOWY JORK. — Opinia japońska poruszona została ujawnieniem faktu subsydiowania wicepremiera obecnego rządu i przywódcy socjaldemokratów Suehiro Nishio przez japońskie koła przemysłowe. Niedawno ujawniono, zupełnie zresztą przypadkowo, że w roku ubiegłym min. Nishio otrzymał prywatnie od grupy przemysłowców około pół miliona jenów „na cele partyjne".

Masakrę w Clermont-Ferrand sprowokowały ministerstwo i policja

PARYŻ — Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej domaga się postawienia w stan oskarżenia ministra spraw wewnętrznych Juliusza Mocha — na którego składa odpowiedzialność za krwawe wypadki w Clermont Ferrand.

Biuro polityczne stwierdza, że użycie policji i wojska w tłumieniu strajków jest absolutne sprzeczne z prawem strajku i wolności związkowej, zagwarantowanych przez konstytucję Republiki.

PARYŻ. — CGT wezwała robotników do strajku protestacyjnego w celu poparcia postulatów strajkujących w Clermont Ferrand. Robotnicy zakładów Bergougnan w Clermont Ferrand ponowili próbę dostania się do fabryki. Między robotnikami a policjantami, zamykającymi dostęp do zakładów, wywiązała się walka.

[illegible]

W okręgu paryskim znaczna część robotników przerwała pracę na znak solidarności z ofiarami w Clermont.

Węgry ludowe nie prześladują religii

Oświadczenie tow. tow. Rakosiego i Sakasitsa

BUDAPESZT. — Tow. Matyas Rakosi, b. sekretarz generalny Partii Komunistycznej i obecny sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących oświadczył w wywiadzie prasowym dla SAP, RAP:

1) Zjednoczenie obu partii robotniczych odbyło się w niezwykle ciepłej i pełnej entuzjazmu atmosferze. Towarzyszące mu okoliczności w pełni potwierdziły nasze przypuszczenia, że jedność klasy robotniczej wydatnie przyczyni się do wzmocnienia demokracji węgierskiej.

Nie ulega wątpliwości, że teraz po zjednoczeniu przyśpieszony zostanie rozwój demokratyczny Węgier we wszystkich dziedzinach. Dotyczy to zagadnień zarówno politycznych jak i gospodarczych.

Najszersze masy ludowe Węgier spoglądają na fakt zjednoczenia z ulgą i radością, rozumiejąc, że skończyły się czasy kiedy z rywalizacji obu partii robotniczych wyciągali korzyści tylko wrogowie ludu.

2) Nie dziwi nas wcale to, że zachodnia prasa reakcyjna rozpisuje się o rzekomym prześladowaniu kościoła na Węgrzech. Przyzwyczailiśmy się już do tych reakcyjno-prasowych praktyk, polegających na operowaniu wszelkimi oszczerstwami w celu dezorientowania własnego społeczeństwa. Obecnym celem jest tutaj próba wywarcia presji na naszą politykę.

Na szczęście mamy silne nerwy i żadne oszczerstwa zachodniej prasy reakcyjnej nie mogą wywrzeć wpływu na politykę węgierskiej demokracji. Nie zmienia ona naszej stanowczej, potwierdzonej przez I Kongres Węgierskiej Partii Pracujących decyzji ostatecznego uregulowania stosunków między ludem węgierskim a kościołem w duchu demokracji.

Tow. Szakasits, przew. zjednoczonej partii na Węgrzech oświadczył w sprawie stosunku państwa do kościoła:

Na Węgrzech nie prześladuje się religii, panuje u nas całkowita swoboda wyznań i praktyk religijnych. Nie stawialiśmy i nie stawiamy żadnych przeszkód w działalności religijnej kościoła. Nie my prześladujemy kościół, ale kler katolicki atakuje demokrację, używając ambon kościelnych dla antydemokratycznej propagandy politycznej.

Tłem tej całej sprawy jest opór reakcyjnej części duchowieństwa przeciwko upaństwowieniu szkół ludowych, które u nas w znacznym jeszcze zakresie kierowane są przez kler katolicki. A przecież nikt bezstronny temu nie zaprzeczy, że jednym z obowiązków państwa ludowego jest prowadzenie i troska o rozwój szkolnictwa ludowego.

Dodam jeszcze, że nie zmusimy bynajmniej nauki religii w szkołach, lecz zagwarantujemy ją specjalną ustawą.

Kto za tym twierdzi, że na Węgrzech prześladowany jest kościół lub religia, ten kłamie.

Przewodniczący Komisji Podatkowej - aferzystą

KRAKÓW (s) — W Krakowie została wykryta afera byłego przewodniczącego obywatelskiej komisji podatkowej przy pierwszym urzędzie skarbowym mgr Mikołaja Kuplowskiego. Kuplowski na jednym z posiedzeń obywatelskiej komisji podatkowej przy pierwszym urzędzie skarbowym w Krakowie jako przewodniczący rozpatrywał m. in. sprawę o wymierzenie domiaru podatkowego dla jubilera krakowskiego, Izaka Klipsteina w sumie 12 milionów zł. Kuplewski podczas posiedzenia specjalnie nie podkreślił, że ani stan majątkowy, ani wysokość obrotów wniosku nie uzasadniają mimo, że Kuplewskiemu znany był fakt rewizji u tego jubilera przeprowadzonej przez brygadę ochrony skarbowej, która znalazła niezaksięgowaną biżuterię wartości pół miliona złotych. Wskutek interwencji Kuplowskiego wysokość domiaru podatkowego wyznaczono w sumie 6.300.000 zamiast 12 mil.

Okazało się, iż Kuplewski przedstawiając się jako przewodniczący komisji ofiarowywał kilku firmom jak „Transport" i „Beweszko" swoje pośrednictwo w obniżeniu domiaru podatkowego, przy czym żądał dla siebie premii od 50—70 tys.

Na wniosek delegatury Komisji Specjalnej Kuplowski został aresztowany i sprawa jego wejdzie w najbliższych dniach na wokandę Sądu [illegible] w Krakowie w trybie [illegible]

Rewelacje tygodnika radzieckiego:

Pięciokrotnie silniejszą Reichswehrę

tworzą Amerykanie w Trizonii

MOSKWA. — „Nowoje Wremia" stwierdza, że nowa armia niemiecka tworzona zgodnie z planem dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech gen. Clay'a liczyć będzie co najmniej pół miliona żołnierzy, policjantów i członków formacji pół wojskowych, to znaczy, że liczebnością swą będzie przewyższać 5 - ciokrotnie b. Reichswehrę.

Ostatnio ogłoszono werbunek do tzw. „niemieckich batalionów pracy", do których przyjmuje się wszystkich b. żołnierzy i oficerów, a w pierwszym rzędzie b. członków SS i partii hitlerowskiej. Drugim ośrodkiem formowania niemieckich kadr wojskowych jest stale rozbudowująca się policja. Niemieckie jednostki wojskowe organizowane są również w ra[illegible] francuskich wojsk kolonialnych.

„Nowoje Wremia" podkreśla, że podobnie jak po pierwszej wojnie światowej tak i obecnie generalicja niemiecka znalazła schronienie w instytucjach zajmujących się rzekomo badaniami nad „historią minionej wojny", a w istocie rzeczy przygotowujących plany nowej agresji. W strefie amerykańskiej w mieście Neustadt zgrupowano w tym celu 120 niemieckich generałów. Czasopismo podkreśla, że *w Niemczech zachodnich tworzy się kadry przyszłej armii niemieckiej. Ta zmowa reakcjonistów brytyjsko - amerykańskich z militarystami niemieckimi skierowana jest przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów.*

Włoskie Związki Zawodowe w jednolitym froncie

RZYM — Zamiary chrześcijańskiej demokracji i rozbijackiej grupy Saragata, które usiłują wprowadzić rozdźwięk we włoskim ruchu zawodowym napotkały na zdecydowany opór robotników włoskich. Sekretarz włoskiej generalnej konfederacji pracy Bitossi podkreślił, że w wyborach związkowych jakie miały miejsce w ostatnich dniach robotnicy olbrzymią większość swych głosów oddali na kandydatów komunistycznych i socjalistycznych, którzy walczą w imię jedności robotniczej.

3,5 miliona robotników przeciw strajkom w Anglii

LONDYN. — Trzy i pół miliona robotników brytyjskich zrzeszonych w związkach zawodowych metalowców i techników, na dorocznej konferencji w Bryghton ostro zaprotestowało przeciwko planowi Marshalla i polityce rządu zmierzającej do zamrożenia płac.

Liczni delegaci wykazywali jasno, że plan Marshalla ograniczający produkcję stali Wielkiej Brytanii, pociągnie za sobą spadek produkcji ciężkiego przemysłu brytyjskiego i pozbawi pracy setki tysięcy robotników.

W związku z tym konferencja metalowców uchwaliła rezolucję przeciw zwalnianiu robotników bez zgody Zw. Zaw.

Rezolucja stwierdza, że Wielka Brytania licząc na jałmużnę amerykańską z planu Marshalla nie zdoła zapewnić przyzwoitej stopy życiowej masom pracującym"

Fala wieców protestacyjnych przeciwko planowi Marshalla ogarnia wszystkie ośrodki przemysłowe Wielkiej Brytanii.

O solidarne stanowisko Polski i Francji w sprawie Niemiec

Nota Rządu R. P. do rządu francuskiego

PARYŻ. — Ambasador RP w Paryżu, Jerzy Putrament, złożył na ręce ministra spraw zagranicznych Francji Bidault notę, w której czytamy m. i.:

„Zlecenia londyńskiej konferencji trzech mocarstw z udziałem Belgii, Holandii i Luksemburga, ogłoszone w dniu 7 czerwca b. r., wzbudziły głęboki niepokój rządu i Narodu Polskiego, który w wyniku doświadczeń historii przekonany jest o tym, że uregulowanie problemu niemieckiego na zdrowych podstawach jest warunkiem bezpieczeństwa i pokoju.

Odmienność poglądów rządu francuskiego i Rządu Polskiego odnośnie form organizacji Niemiec powojennych nie powinna przeszkadzać zgodności poglądów obu rządów co do samej konieczności zabezpieczenia się przed możliwością przyszłej agresji Niemiec. Dlatego też Naród Polski miał prawo spodziewać się, że w sprawie Niemiec głos Francji — jedynego wielkiego mocarstwa, sąsiadującego bezpośrednio z Niemcami — z natury rzeczy nie może godzić w podstawowy interes bezpieczeństwa krajów, sąsiadujących z Niemcami, w tej liczbie i Polski, ani go pomijać."

Nota polska stwierdza, że Rząd R.P. uważał zawsze Radę 4 ministrów i Radę Kontroli Niemiec za jedyne instytucje uprawnione do rozstrzygania spraw niemieckich i protestuje przeciw pomijaniu Polski przez mocarstwa zachodnie przy załatwianiu kwestii niemieckiej. Niemcy Zachodnie w oparciu o swój potencjał przemysłowy i swych protektorów mogą stać się odskocznią dla nowej agresji Europy. Elementem szczególnie niebezpiecznym jest polityka Zagłębia Ruhry, a zalecenia konferencji londyńskiej niebezpieczeństwo to jeszcze bardziej powiększają. Konferencja ta pominęła zupełnie zagadnienie reparacji, przez co Niemcy odbudują się szybciej niż państwa przez nie zniszczone. Taka koncepcja doprowadzi w ostatnim stadium do odrodzenia niemieckich sił agresywnych, czyli bezpośredniego zagrożenia Francji i Polski.

Rząd Polski stoi na stanowisku, że sprawa bezpieczeństwa i pokoju, która była fundamentem 4 stronnych porozumień, musi opierać się w pierwszym rzędzie na uregulowaniu rozwoju gospodarczego Niemiec, zgodnie z interesem wszystkich narodów europejskich, oraz na konsekwentnej i wytrwałej demokratyzacji Niemiec. Pogląd, że można się ograniczyć wyłącznie do gwarancji militarnych, byłby niewybaczalnie krótkowzroczny.

Protest, który Rząd Polski wyraża niniejszym przeciwko zaleceniom konferencji londyńskiej, podyktowany jest głęboką troską o najżywotniejsze interesy bezpieczeństwa Narodu Polskiego, troską o historycznie ukształtowaną wspólność interesów Francji i Polski w obliczu groźby odrodzenia agresji niemieckiej, troską o solidarność naszych narodów, która jest jednym z istotnych warunków bezpieczeństwa wszystkich narodów europejskich.

Z okazji ratyfikacji układu z Bułgarią

Oświadczenie amb. Tagarowa

WARSZAWA. (SAP-RAP) Natychmiast po ratyfikacji przez Sejm ustawy o układzie o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Bułgarią, sprawozdawca parlamentarny SAP uzyskał od obecnego w Sejmie ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii następujące oświadczenie:

„Z okazji ratyfikacji paktu przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między nową demokratyczną Polską a ludową republiką Bułgarii, wyrażam radość i zadowolenie imieniem całego narodu bułgarskiego i jego rządu z premierem Dymitrowem na czele. Pakt ten jest poważnym wkładem do dzieła pokoju. Zapewnia on narodom polskiemu i bułgarskiemu nienaruszalność ich granic, oraz ich gospodarczy i kulturalny rozwój. Niech żyje przyjaźń między Polską a Bułgarią! Niech żyje pokój".

Proces byłego szefa „rządu GG"

Przemówienia prokuratorów

KRAKÓW. — W pierwszym dniu procesu po odczytaniu aktu oskarżenia wygłosił przemówienie wstępne prok. NTN Cyprian. Stwierdził on, że w procesie Buehlera zamiarem prokuratury jest udowodnienie trzech zasadniczych tez oskarżenia, a mianowicie:

1) Że całokształt działalności hitlerowskich władz okupacyjnych w Polsce sprzeczny był z postanowieniami prawa międzynarodowego, niezależnie od tego, że już z faktu pogwałcenia tego prawa przez agresję na Polskę, działania z tej agresji wypływające są i pro jure nielegalne.

2) Że organizacja zwana „rządem GG" była organizacją przestępczą tak w rozumieniu prawa międzynarodowego, jak i prawa krajowego i że zadaniem jej była eksterminacja narodu polskiego w ostatnim stadium opanowywania ziem polskich

3) Że oskarżony Buehler, jako „szef rządu GG", jest prawnie odpowiedzialny za całokształt działalności władz hitlerowskich na terenie GG.

Na zakończenie prok. Cyprian powiedział:

„Chcemy wykazać, że gdyby nawet hitlerowcy w Polsce mieli prawo powoływać się na uprawnienia, wypływające dla nich z postanowień konwencji haskiej o prawach i obowiązkach okupanta, to i tak uprawnienia te w tak jaskrawy sposób pogwałcili, że oskarżenie o zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości, wniesione przeciw Buehlerowi jako szefowi rządu, odpowiedzialnemu za całokształt jego działania, utrzyma się w całej pełni".

Następnie przemówił prok. Sawicki, który podkreślił, że dotychczasowe procesy były pociągnięciem do odpowiedzialności jedynie aktorów okropnych zbrodni, a nie faszyzmu, który rzucił świat w odmęt wojny a dziś znowu próbuje odzyskać dawne pozycje, wiążąc się z kapitalizmem.

Prokurator omówił dalej rolę kapitalistów i przemysłowców niemieckich, którzy pomagali stale Hitlerowi, otrzymując w zamian za to olbrzymie zbrojeniowe zamówienia. Po wojnie Zachód ustosunkował się łagodnie do tych kapitalistycznych agresorów i sprawców wojny, twierdząc ponadto, że „faszyzm był chorobą psychiczną" i że Niemcami winni zająć się lekarze wychowawcy. „Ludzie ci nie chcą zrozumieć, że bez poparcia wielkiego przemysłu nie byłoby przewrotu narodowo-socjalistycznego i jego straszliwych następstw."

SPORT

Decydująca o zwycięstwie bramka padła w ostatniej sekundzie

AKS - Polonia (Bytom) 3:2 (2:1)

CHORZÓW — Czwartkowe spotkanie o mistrzostwo ekstraklasy między AKS a Polonią, Bytom mimo, że stało na bardzo słabym poziomie miało emocjonujący przebieg. Polonia była w pierwszej części spotkania drużyną lepszą i częściej gościła pod bramką gospodarzy.

Pierwsza bramka dla drużyny bytomskiej padła ze strzału Wiśniewskiego, którego pięknie wypuścił Matjas. W 29 min. Komorkiewicz brzydko fauluje Spodzieję, sędzia dyktuje rzut wolny, który egzekwuje poszkodowany gracz. Piłkę przejął na głowę Cholewa i skierował ją do bramki. Koczapski zbyt późno rzucił się i AKS wyrównał 1:1.

Polonia nie speszyła się tym niepowodzeniem i w 32 min. znów zdobyła prowadzenie. Sytuacja była analogiczna jak z bramką zdobytą przez AKS. Wiśniewski bije wolnego, a Kulawik w zamieszaniu pod bramkowym strzela z woleya pod poprzeczkę.

Po przerwie AKS uzyskał przewagę i napad jego przesiadywał stale pod bramką Koczapskiego. Wyrównująca bramka padła dopiero w 25 min. ze strzału Spodziei, który przejął przytomnie ostre podanie Cholewy.

Na kilka min przed końcowym gwizdkiem Polonia otrząsnęła się z przewagi i zaczęła zagrażać AKS-owi. Niespodziewanie jednak w ostatniej niemal sekundzie gry Janduda posłał piłkę daleko w pole, aż pod bramkę Polonii, wybiegł do niej niepotrzebnie Koczapski, na polu karnym zrobił się tłok, a Spodzieja przytomnie głową zdobył decydującą bramkę.

W drużynie zwycięzców dobrze zagrał Janduda, ale dopiero po przerwie W ataku akcję inicjował ruchliwy Cholewa. W drużynie pokonanych najlepszym był Matjas. Zawody prowadził nieudolnie sędzia Bukowski z Radomia. Widzów 12 tysięcy.

Szombierki mistrzem Śląska Op.

Szombierki - Piast 2:0

ZABRZE — W decydującym spotkaniu o tytuł piłkarskiego mistrza klasy A Śląska Opolskiego drużyna górnicza Szombierki zwyciężyła zasłużenie gliwicki Piast 2:0 (1:0).

Szombierki przeważały wyraźnie przez pierwsze 15 minut, a następnie do głosu doszedł Piast, którego napastnicy nie wykorzystali całego szeregu dogodnych sytuacji Niespodziewany wypad Szombierek i strzał Krasówki przynosi im prowadzenie.

Po przerwie już w drugiej minucie Fuchs podwyższa wynik na 2:0 i od tej chwili Piast wyraźnie rezygnuje z dalszej walki, a Szombierki nie wysilają się zbyt, mając zapewnione już zwycięstwo.

Spotkanie zgromadziło około 5 tysięcy widzów. Sędziował słabo ob. Grabiński z Sosnowca.

Hotel dziecięcy w Gdańsku

GDAŃSK. — W Gdańsku z inicjatywy Kuratorium gdańskiego organizuje się hotel dla dzieci. Instytucja mieścić się będzie przy przedszkolu we Wrzeszczu. Będzie to poważnym ułatwieniem dla matek, gdyż każda z nich, wyjeżdżając gdzieś na dłuższy, czy na krótszy okres czasu, będzie mogła zostawić swoje dziecko w hotelu pod fachową opieką specjalnych wychowawczyń.

Niezależnie od tego Kuratorium gdańskie ma zamiar zorganizować bursę dla nieletnich dzieci, których matki pracujące będą mogły zostawić dzieci przez cały tydzień i odbierać je tylko w dni świąteczne.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

WELTWOCHE

Cień F.B.I. nad USA

„W ostatnich dziesięciu latach policja polityczna USA rozwinęła się w iście amerykańskim tempie. Dziś FBI posiada w swych aktach odciski palców 3 milionów obywateli. W roku 1924 zatrudniała 600 agentów, dzisiaj — 16 tysięcy. Budżet tegoroczny jest większy od budżetu tej instytucji w ostatnich 15 latach. Gdy wszystkie organy administracyjne redukują swe wydatki o 23 proc., FBI powiększa swoje w takim samym stosunku. Obecnie FBI zajmuje się badaniem „lojalności" wszystkich urzędników, strzeże tajemnicy bomby atomowej i interesuje się bardzo cudzoziemcami.

Nikt w Waszyngtonie poczynając od prezydenta a kończywszy na najmniejszym agencie policji nie jest pominięty w kartotece FBI, która może wpadać do domów i przeprowadzać rewizje bez nakazu sądowego. Raporty FBI są często wyrokami śmierci cywilnej dla osób, do których się odnoszą. Te osławione „letresde cachet" noszą podpis Edgara Hoovera, któremu podlega również policja kryminalna USA.

Co najciekawsze zaś, to to, że „armia prawdziwej zbrodni", armia gangsterów i przestępców wzrasta w USA w tempie o wiele szybszym niż wiedza FBI. 19 września 1936 roku armia ta liczyła 3 miliony 500 tysięcy gangsterów, w rok później wzrosła do 4 milionów 300 tysięcy, a 11 grudnia 1945 roku sam Edgar Hoover ocenił na międzynarodowym kongresie policyjnym jej efektywy na 6 milionów".

Nic dziwnego, bo Mr. Hoover i jego FBI ma inne „zmartwienia"...

Woj. Szkoły Partyjne PPS i PPR zacieśniają wzajemne kontakty

KATOWICE (ep) — 16 bm w sali Domu Żołnierza w Katowicach odbyło się zebranie dyskusyjne Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej PPR, urządzone w ramach 17 z kolei kursu tej szkoły. W zebraniu, poza słuchaczami kursu (140 aktywistów) i gronem pedagogicznym wzięli udział zaproszeni goście, m. in. przedstawiciele Wojewódzkiej Szkoły PPS z jej kierownikiem tow. Wieczorkiem na czele oraz kierownik Wojewódzkiej Szkoły Zw. Zawodowych tow. Szczęsny.

Zebrani wysłuchali kilku referatów na temat historii ruchu robotniczego w Polsce. W roli prelegentów wystąpili słuchacze Szkoły, wykazując opanowanie tematu i niejednokrotnie wysoki poziom wiedzy marksistowskiej.

W ożywionej dyskusji nad referatami, zabierali głos liczni kursanci, uzupełniając własnymi uwagami wywody mówców. Wyniki dyskusji podsumował w krótkich słowach kierownik Woj. Szkoły PPR tow. Berler.

Przed kilku dniami Szkoła mieszcząca się dotychczas w gmachu WK PPR została przeniesiona na ul. Gen. Świerczewskiego 28 do specjalnie w tym celu wydzierżawionych, obszernych pomieszczeń w Domu Żołnierza. Warto nadmienić, że jeśli chodzi o akcję szkoleniową, prowadzoną przez Wojewódzkie Szkoły Partyjne obu bratnich partii, to obecnie odbiegają one ostatnie kursy „oddzielne". W niedługim czasie powstanie wspólna Wojewódzka Szkoła Partyjna, która będzie się mieścić w obecnej siedzibie szkoły PPR przy ul. Gen. Świerczewskiego.

60 lecie urodzin Dymitrowa

SOFIA — Poprzez całą Bułgarię przebiegają obecnie sztafety zdążające do Sofii, gdzie w imieniu narodu bułgarskiego złożą premierowi Bułgarii Georgij Dymitrowowi powinszowania z okazji 60 rocznicy urodzin, która mija dnia 18 czerwca.

Przyszłość na nowych fundamentach

Szybki rozwój produkcji polskiej

(h) Wykonując władzę w kraju, zaniedbanym gospodarczo od szeregu dziesiątków lat i straszliwie zniszczonym na skutek wojny i rabunkowej gospodarki okupanta, [illegible] Polski Ludowej przedstawiały wyraźny program odbudowy powojennej i dalszej rozbudowy naszego gospodarstwa narodowego. Powiedziano jasno, że w ramach gospodarki planowej przyjętej jako [illegible] gospodarowania, należy przystąpić do realizowania szerokiego planu, opartego na możliwościach kraju. Nie obiecując cudów, nie szafując gołosłownymi przyrzeczeniami, nie zapowiadając natychmiastowej poprawy rządu Polski Ludowej mówiły o potrzebie twardej walki dla wywalczenia lepszego jutra, o niezbędności ofiarnych, olbrzymich wysiłków dla uzyskania poprawy sytuacji.

Wierzymy we własne siły

Państwo ludowe zwracało się z apelem do mas pracujących nie oglądając się na tylekroć obiecywaną Polsce pomoc z zachodu. Zdrowy proletariacki instynkt nakazywał oprzeć plany odbudowy i rozbudowy przede wszystkim na własnych siłach podpartych życzliwą pomocą prawdziwych przyjaciół, których zgodnie z naszym polskim przysłowiem — poznaje się dopiero w potrzebie.

Kierownicze czynniki naszego państwa nieustannie powtarzały, że na skutek przegranej Niemiec i dzięki oparciu naszych granic państwowych na linii Bałtyku, Odry i Nysy Łużyckiej przed Narodem Polskim stanęła jedyna w swym rodzaju szansa historyczna, aby oprzeć rozwój tego narodu na mocnych podstawach gospodarczych, rozbudować przemysł i podnieść rolnictwo, uzyskując tym samym dobrobyt dla narodu i trwałe fundamenty pod rozwój państwa.

Wzajemne zaufanie i ścisła współpraca naczelnych władz państwa i całej administracji państwowej, oraz szerokich mas ludowych dały w wyniku wspaniałe rezultaty. Okazało się, że plany gospodarcze są dobrze opracowane, a dla wykonania ich masy ludowe nie szczędziły trudu, przy czym klasa robotnicza wzięła na siebie — mimo ciężkich warunków — rolę przodującą. Corocznie dzięki temu obserwowaliśmy olbrzymie postępy we wszystkich dziedzinach naszego gospodarstwa narodowego, z roku na rok podnosiły się tętna w opracowywanych planach, wykazując, że rozmach twórczy Polski Ludowej nie staje w miejscu, ale stale się pogłębia.

Ostatnia konferencja w Prezydium Rady Ministrów, na której prezes CUP, tow. min. Dietrich przedstawił wytyczne do opracowywanego planu gospodarczego na rok 1949, wykazała jak dużymi krokami idziemy dotychczas i zamierzamy iść w dalszym ciągu na drodze naszego rozwoju gospodarczego. Ulepszamy metody planowania i podnosimy wyniki pracy.

Plan na rok przyszły zostaje po raz pierwszy oparty na szczegółowych planach odcinkowych, na skutek czego zostanie on ściślej związany z terenem i potrzebami życia, a tym samym daje większe gwarancje dokładnego wykonania.

Cyfry mówią

Rozbudowujemy produkcję zarówno dóbr inwestycyjnych jak i konsumpcyjnych. W ten sposób wiążemy w harmonijną całość rozwój naszego potencjału gospodarczego i zaspokajanie bieżących potrzeb społeczeństwa.

[illegible] podniesie się o 30 proc. w stosunku do planu na r. 1948, wyrobów walcowanych o 15 proc., maszyn elektrotechnicznych o 29 proc., nawozów sztucznych o 54 proc., i t.d. Produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie o 17 proc., tkanin wełnianych o 25 proc. tkanin jedwabnych o 26 proc., a skór twardych aż o 70 proc.

Zostanie położony jeszcze większy nacisk na zmniejszenie kosztów własnych w przemyśle, przy czym przewiduje się, że zostanie uzyskane ich realne zmniejszenie o 4 proc. w stosunku do roku bieżącego. Rozbudowana akcja współzawodnictwa pracy, obejmie nie tylko ilość, ale i jakość produkcji oraz jej koszta [illegible], wzrost wydajności w przemyśle państwowym jest obliczone na 8 proc.

W 1949 roku zakończymy akcję likwidacji odłogów, co w poważny sposób podniesie możliwości produkcyjne naszego rolnictwa. Plony zbóż chlebowych wzrosną [illegible] 11 proc., a wzrost hodowli trzody chlewnej wyniesie 30 proc. Niezależnie od zaopatrzenia rolnictwa w maszyny, traktory i nawozy sztuczne, zostanie zwiększona liczba instruktorów gminnych do 3 tys., a więc już każda gmina będzie dysponowała własnym instruktorem.

Troska o człowieka pracy przejawia się nie tylko w zwiększonej produkcji dóbr konsumcyjnych. Nastąpi dalsza rozbudowa budownictwa mieszkaniowego, skutkiem czego na potrzeby pracowników przemysłu państwowego zostanie oddane [illegible] 40 tys. izb mieszkalnych, przy czym w dalszym ciągu będzie również prowadzona odbudowa wsi.

Uznanie obcych

Nasze plany gospodarcze corocznie zostają ulepszane co do metody i obejmują zadania coraz szersze. Usprawnienie i rozbudowa naszej produkcji uwidoczniają się wszechstronnie w cyfrach. Jednym z najlepszych wskaźników w rozwoju jest ilość zatrudnionych osób. W górnictwie w 1945 r. zatrudnialiśmy 165 tys., w marcu 1947 r. — 206 tys., — w hutnictwie odpowiednie liczby wynoszą: 49 tys. i 88 tys. Od tego czasu stan zatrudnienia wzrasta nadal. Jakże odmiennie przedstawiały się dane co do wzrostu zatrudnienia w przemyśle w okresie przedwojennym, kiedy to na przestrzeni lat 1928 — 1938 podniósł się on tylko o [illegible] 6 proc.

Polska Ludowa realizuje wytrwale swoje plany odbudowy, rozbudowy i przebudowy gospodarczej. Ma[illegible] pracujące powiększając swój wkład podnoszą dochód społeczny a równocześnie mają w nim coraz większy udział. Zgadzamy się całkowicie z opinią „New York Herald Tribune", który wyrażając podziw dla naszych powojennych osiągnięć — pisał niedawno, że „zdolności Polaków stanowią największe potencjalne bogactwo tego narodu i są surowcem cenniejszym od węgla, który tak intensywnie wydobywa się w obecnej Polsce".

Zdajemy sobie z tego sprawę, a wyniki naszej pracy świadczą najlepiej, że tego najcenniejszego surowca nie marnujemy.

Naród Polski wie, że pracuje dla siebie, dla swojej przyszłości.

„To było wielkie głupstwo"

— mówi Rosjanka o swym małżeństwie z Anglikiem

Na łamach „Prawdy" ukazał się list [illegible] Makuszina, która podczas wojny, jako 18-letnia studentka, wyszła za mąż za współpracownika angielskiej misji wojskowej w Moskwie Breada, w listopadzie 1945 roku przybyła wraz z nim do Londynu, pozostała tam jednak tylko do kwietnia 1948 roku i wróciła do Moskwy.

W liście swym Makuszina określa swe małżeństwo z Anglikiem jako wielkie głupstwo. Podkreśla ona, że podczas pobytu w Anglii obserwowała [illegible] wiana pod tym pretekstem, że kilku innym obywatelkom radzieckim, [illegible] radzieckie odmawiało zezwolenia [illegible] wyjazd do Anglii.

Nędza i bezprawie

Makuszina stwierdza, że w ciągu 2 i pół lat pobytu w Londynie doświadczyła tylko nędzy i bezprawia. Warunki mieszkaniowe były potworne, przekonała się ona [illegible], że bezrobocie i nędza są udziałem większej części mas pracujących Londynu.

Opisując sytuację swoją i swego męża Anglika, autorka listu stwierdza [illegible]:

[illegible] z armii, mąż mój przez 3 miesiące szukał pracy i wreszcie znalazł ją na przedmieściu, gdzie zaczął pracować w warsztatach, wyrabiających kredę. Innej pracy nie mógł sobie wyszukać. Otrzymywał tygodniowo 5 funtów szterlingów (tj. 100 szylingów). Z tej sumy musiał wydawać tylko na dojazd do miejsca pracy i na tytoń 50 szylingów. Za najtańsze pomieszczenie w dzielnicy East End, opał i światło musieliśmy płacić co tydzień 30 szylingów. Pozostałych 15 szylingów nie wystarczało oczywiście zupełnie na życie. W listopadzie 1946 roku mąż mój stracił pracę i był bezrobotnym przez 2 miesiące. Był to straszny okres. Znalezienie pracy było kompletną niemożliwością. Wegetowaliśmy w ten sposób, żeśmy wydawali oszczędności, jakie zebraliśmy od chwili naszego małżeństwa w 1942 roku do czasu wyjazdu do Anglii w 1945 roku (tzn. jeszcze na terytorium Związku Radzieckiego).

Dwuletnia kolejka do żłóbka

W ciągu dwu miesięcy bezrobocia musieliśmy wydać pozostałe oszczędności, resztę bowiem wydawaliśmy już dawniej na życie w Anglii, by nie głodować.

Jak stwierdza autorka listu, mąż jej znalazł po długich poszukiwaniach nową pracę w biurze przedsiębiorstwa, remontującego gmachy zniszczone podczas wojny. Tymczasem urodziło się dziecko. Za 10-dniowy pobyt w klinice od autorki listu zażądano 14 funtów szterlingów. Wówczas sytuacja materialna małżeństwa stała się beznadziejna. Gdy Makuszina, pragnąc również pracować, usiłowała umieścić dziecko w żłóbku, okazało się, że musiałaby czekać kolejki aż 2 lata.

Rozmawiałam wiele z mężem — pisze dalej Makuszina. Wyrzucałam [illegible] że, podobnie jak inni Anglicy, rozpowszechniał w Moskwie wersje, jakoby w Anglii dobrze się żyje, jakoby było tam kulturalne życie. Usprawiedliwiając się, mąż twierdził, że nie myślał wówczas, iż po wojnie życie w Anglii ukształtuje się tak ciężko.

Sytuacja bez - do - zalesienia

Makuszina zaznacza, że jej mąż bezskutecznie próbował kształcić się na kursach korespondencyjnych, okazało się to jednak niemożliwe, gdyż na ten cel trzeba było zbyt wiele pieniędzy.

W kwietniu br. małżonkowie stanęli znów przed widmem bezrobocia, które wobec braku oszczędności groziło już wręcz głodem.

Autorka listu spotykała się często w Londynie z innymi Rosjankami, które wyszły za mąż za Anglików. Mówiłyśmy stale o Moskwie — pisze Makuszina — Wspominałyśmy naszą ojczyznę i naszych bliskich. Często ze strachem myślałam że nasz pobyt w Londynie podobny jest do jakiejś niewoli, gdyż Rosjan traktuje się w Anglii z góry i z pogardą — w następstwie niepohamowanej propagandy antyradzieckiej, uprawianej przez reakcjonistów i podżegaczy wojennych. Nie mogłam już tego znieść oraz postanowiłam zabrać syna i wyjechać z Anglii. I dla mnie i dla męża rozłąka była bardzo ciężka, byłam jednak szczęśliwa, że wracam do kraju ojczystego.

Nominacje dyrektorów teatrów na sezon 1948 - 49

WARSZAWA. — Ministerstwo Kultury i Sztuki zatwierdziło już dyrektorów większości teatrów polskich na sezon 1948—49. Lista dyrektorów przedstawia się następująco:

Warszawa: Państw. Teatr Polski wraz ze sceną kameralną przy [illegible] Mł. Jugosłowiańskiej — dyr. Szyfman; Państw. Teatr W. P. „Placówka" — dyr. Schiller, Teatr „Rozmaitości" — dyr. Damięcki; Teatr „Comedia" — dyr. Poreda; Teatry Mały i Powszechny — dyr. Szpakowicz i dyr. Maśliński; Teatr Klasyczny — dyr. Gorczyńska. Łódź: Państw. Teatr Wojska Polskiego — dyr. Sziller, Teatr Powszechny — dyr. Adwentowicz; Teatr Kameralny — dyr. Malina i Aer. Kraków: Teatr im. Słowackiego — dyr. Dąbrowski; Teatr Stary — dyr. Woźnik. Katowice: Państw. Teatr im. Wyspiańskiego — dyr. Krasnowiecki; Grupa Wyjazdowa w Opolu — dyr. Pelszyk; oraz Grupa Wyjazdowa w Sosnowcu — vacat. Poznań: Państw. Teatr Polski oraz Grupa Wyjazdowa w Gorzowie — dyr. Horzyca. Wrocław: Państw. Teatr Dolnośląski — dyr. Waldeu; oraz Grupy Wyjazdowe. Jelenia Góra - Legnica (dyr. Łozińska) i Wałbrzych - Świdnica (dyr. Godlewski). Toruń: Teatr Ziemi Pomorskiej — dyr. Rodziewicz. Kielce: Teatr Państw. — dyr. Merycinski, któremu podlegać będzie także nowozorganizowany teatr w Radomiu. Częstochowa: dyr. Krolke. Cieszyn - Bielsko: dyr. Kwaśkowski. Lublin: dyr. Chmielarczyk. Wybrzeże: trzy teatry w Sopocie, Gdyni i Wrzeszczu z własnymi dyrekcjami pod naczelną dyrekcją — Iwo Galle.

44 tys. inwalidów wyjedzie na kurację i wypoczynek

WARSZAWA — W bieżącym [illegible] sezonie letnim przeszło 4 tysiące [illegible] inwalidów wojennych, zrzeszonych w związku, skorzysta z pobytów kuracyjnych i wypoczynkowych.

Pierwszeństwo w uzyskiwaniu skierowań do domów wypoczynkowych i na kurację w naszych uzdrowiskach mają inwalidzi pracujący, ze względu na konieczność wykorzystania przez nich urlopów, w dalszej kolejności znajdują się inwalidzi, potrzebujący [illegible] stowej kuracji, a następnie w miarę wolnych miejsc, rodziny inwalidów.

Inwalidzi, ubiegający się o skierowanie do miejscowości uzdrowiskowej czy wypoczynkowej, [illegible] szą złożyć do Zarządu Głównego Związku podanie, opinię lekarską oraz zaświadczenie o stanie materialnym.

Wszystkie domy Związku Inwalidów na terenie całej Polski pomieścić mogą jednocześnie ok. 700 osób. Ponadto Zw. Inwalidów prowadzi szeroko zakrojoną akcję kolonii letnich dla dzieci. W roku bież. zorganizowane zostaną dwa turnusy dla 1.800 dzieci każdy, tak, że w ciągu lata prawie 4 tys. dzieci przebywać będzie na koloniach w 14 punktach Polski. Na kolonie kierowane są dzieci najbiedniejsze w wieku szkolnym.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

PRODUKUJEMY 100 TRAKTORÓW MIESIĘCZNIE

WARSZAWA — Podjęta przed niespełna rokiem krajowa produkcja traktorów w zakładach „Ursus" pod Warszawą rozwija się zgodnie z planem i przekracza już obecnie 100 sztuk miesięcznie, co pozwala spodziewać się, że plan roczny wynoszący [illegible] 200 traktorów będzie wykonany lub nawet przekroczony.

W zakładach „Ursus" czynione są wysiłki techniczne dla doprowadzenia produkcji do 200 traktorów miesięcznie już w 1949 r.

RYBACY GDYŃSCY ZWIEDZAJĄ POLSKĘ

GDYNIA — Gdyńscy rybacy morscy organizują w okresie od 8 do 20 lipca wycieczkę naokoło Polski. Trasa wycieczki poprowadzi przez najciekawsze ośrodki polskie i największe miasta, mianowicie przez Warszawę, Kraków, Zakopane, Katowice, Wrocław i Poznań.

CENNY ŁADUNEK DLA POLSKI

GDYNIA — Do portu gdyńskiego wpłynął amerykański statek „Mormac Teatmormac Teal" z ładunkiem drobnicy z Nowego Jorku. M. in. statek przywiózł: penicylinę, przyrządy roentgenologiczne, transformatory radiowe, przybory szkolne, papierosy, tytoń, wełnę i barwniki.

TYSIĄC TON SZPROT DLA CZECHOSŁOWACJI

GDYNIA — Zjednoczone Przetwórnie Rybne w Gdyni zakończyły obecnie produkcję konserw ze szprot. Szproty te w ilości 1000 ton zostaną wysłane do Czechosłowacji, która zamówiła cały transport.

Z DNA ODRY WYDOBYTO BARKĘ z 70 TONAMI ŚRUB

SZCZECIN — W czasie oczyszczania z wraków Basenu Noteckiego wydobyto z dna barkę załadowaną śrubami, nakrętkami itp. Stan wydobytych wyrobów metalowych jest dobry a łączna ich waga wynosi około 70 ton. Cały ten materiał zostanie wykorzystany dla celów gospodarczych.

DZIECI POLSKIE Z WESTFALII NAD POLSKIM MORZEM

SZCZECIN 1700 dzieci Polaków z Westfalii przybędzie pociągami Czerwonego Krzyża, by spędzić w Polsce wakacje. Punktem rozdzielczym dla przybywającej młodzieży polskiej z zachodu będzie Szczecin. Dzieci po spędzeniu kilkutygodniowego turnusu nad morzem lub w górach powrócą do swych rodziców do Westfalii.

MASZYNA DO PISANIA DLA NIEWIDOMYCH

WROCŁAW — Branża metalowa przemysłu prywatnego wystawi na WZO maszynę do pisania dla niewidomych. Skonstruował ją niewidomy rzemieślnik wrocławski, Władysław Boberewicz. Maszyna ma tylko 6 klawiszy i jest bardzo prostej konstrukcji.

BUDOWA LINII KOLEJOWEJ DO ROSZARNI LNU

OLSZTYN — W najbliższych dniach rozpoczęta zostanie odbudowa linii kolejowej na trasie Wietrowiec - Sępopol. Długość tego odcinka wynosi 5 km i połączy on roszarnię lnu i konopi, która znajduje się w Sępopolu z resztą kraju.

CHATA WIEJSKA WINNA BYĆ CZYSTA

ŁOWICZ — Koła gospodyń wiejskich na terenie pow. łowickiego zorganizowały konkursy czystości w chacie wiejskiej. Celem konkursów jest podniesienie stanu higieny na wsi łowickiej. Konkursy czystości przeprowadzane będą przez Związek Samopomocy Chłopskiej również w [illegible].

[illegible]

ZŁOTÓWKA NA FOS. TO CEGŁA NA BUDOWĘ WZOROWEJ SZKOŁY.

Powstaje centralny ośrodek dyspozycyjny masowego budownictwa osiedli robotniczych

WARSZAWA. — Na 45 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 17 czerwca b. r. szczególne zainteresowanie wzbudził referat o dekrecie, powołującym Zakład Osiedli Robotniczych, jako instytucję centralizującą planowanie i wykonawstwo w dziedzinie masowego budownictwa osiedli mieszkaniowych dla członków związków zawodowych, ze szczególnym uwzględnieniem pracowników przemysłu państwowego.

Referentem był pos. Albrecht (PPR).

Stwierdził on, iż powołanie Z. O. R-u stwarza podstawę dla właściwego zorganizowania wielkiego problemu budownictwa mieszkaniowego dla mas pracujących.

ZOR centralizuje rozdrobnione dotychczas wysiłki poszczególnych resortów i instytucji, prowadzących w swoim zakresie budownictwo mieszkań robotniczych. Nasza rzeczywistość — powiedział pos. Albrecht — dyktuje potrzebę masowego budownictwa takich mieszkań. Zaspokojenie głodu mieszkaniowego było w pierwszych latach utrudnione ze względu na palące potrzeby inwestycyjne. Niemniej, stały rozwój produkcji przemysłowej i budowa nowych objektów przemysłowych wymaga równoległego dostarczania mieszkań, szczególnie dla pracowników przemysłu węglowego, a także w Warszawie i innych ośrodkach miejskich.

Dotychczasowy wysiłek Państwa w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego ilustrują cyfry rocznych nakładów inwestycyjnych: w 1946 roku przeznaczono na ten cel 0,5 miliarda złotych, w 1947 — 4,5 miliarda, w roku bieżącym — 16,8 miliardów, a na rok 1949 przewiduje się sumę około 22 miliardów złotych.

Tak rozmach prac wymaga planowości, racjonalizacji i oszczędnego wykorzystania środków finansowych.

Pos. Albrecht omawia następnie zacofanie techniczne i organizacyjne naszego budownictwa. Stosowane na ogół metody rzemieślnicze powodują marnotrawstwo środków pieniężnych i powolne tempo wykonania robót. Postęp w tej dziedzinie jest niemożliwy bez planowej koncentracji wysiłków.

ZOR zastąpi nieskoordynowane wysiłki poszczególnych inwestorów i rozwiąże dotychczasową bolączkę sporządzania dokumentacji technicznej, uruchamiając własne biura projektowania.

ZOR wprowadzi nowoczesne metody budownictwa, normalizację, standaryzację, produkcję typowych elementów, opracuje typy budynków i całych osiedli. Nowa instytucja spełniać będzie wszelkie czynności, związane ze społecznym budownictwem osiedli robotniczych. Organizacja władz ZOR-u pomyślana jest tak, by zapewniony był udział wszystkich zainteresowanych czynników.

Prawo zamieszkania w osiedlach ZOR-u przysługiwać będzie pracownikom służby publicznej, lub spółdzielczej. Rozdział mieszkań następować będzie stosownie do kredytów, przyznanych poszczególnym inwestorom.

Powstały już dwie dyrekcje okręgowe osiedli robotniczych w Warszawie i na Śląsku. Przygotowuje się przejęcie przez ZOR Biura Budownictwa Przemysłu Węglowego w Zabrzu.

Referent omówił następnie najbliższy program prac Zakładu Osiedli Robotniczych. Na czoło wysuwa się budowa nowych dzielnic Warszawy. W pierwszym rzucie powstanie, kosztem 5 miliardów złotych — 10 tysięcy mieszkań na Muranowie. Drugim wielkim przedsięwzięciem stanie się budowa osiedla przemysłowego dla kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców — pracowników nowej wielkiej huty, która wybudowana będzie na Śląsku.

Reasumując swe wywody, poseł Albrecht ocenia dekret o powołaniu do życia ZOR-u, jako nowy doniosły krok naprzód w podnoszeniu stopy życiowej mas pracujących i zaspakajaniu potrzeb gospodarczych kraju.

Z dnia

Ludzie - hieny

Pamiętamy wszyscy okropną katastrofę kolejową pod Tarnowem, która miała miejsce ubiegłego roku. Owej pamiętnej nocy po zderzeniu się dwóch pociągów na miejsce wypadku pierwsi zjawili się ludzie — szakale. Zamiast ratować umierających lub ciężko rannych, korzystając z ciemności nocnych, rabowali.

Myśleliśmy, że był to wypadek odosobniony, niepoczytalny wybryk szumowin podmiejskich, ale okazuje się że po wsiach nie jest lepiej.

Jak nam donosi jeden z czytelników jasielskich w czasie ostatniej powodzi, w chwili, kiedy na zagrożonych terenach rozpoczęto przymusową ewakuację niektórych dzielnic Jasła, mieszkańcy gromady Kaczorów rozpoczęli rabować bezpańskie mienie.

Postępek mieszkańców gminy Kaczorów zasługuje na potępienie.

PRZEGLĄD PRASY

Za wcześnie

Komisje Społeczne Kontroli Cen obchodziły ostatnio pierwszą rocznicę swego istnienia. W związku z tym odbyły się w wielu miastach uroczystości wręczenia odznaczeń członkom tych komisyj, zasłużonym w akcji walki ze spekulacją.

W Warszawie w związku z tą rocznicą odbyła się nawet akademia w sali „Romy", co dało felietoniście „Robotnika" asumpt do poniższych uwag:

Każdy chyba — z wyjątkiem właśnie spekulantów i klientów Komisji Specjalnej — docenia jak ogromne znaczenie dla naszego życia gospodarczego miało wprowadzenie w życie ustawy o spekulacji. Wyniki niewdzięcznej pracy kontrolerów społecznych i urzędników Komisji Specjalnej, każdy obywatel odczuwa na sobie w sensie pozytywnym. Spekulacja została niewątpliwie w dużym stopniu zahamowana i można liczyć, że niebawem zostanie zlikwidowana zupełnie.

Na razie jednak... Czy z tą rocznicą, to nie jest przypadkiem lekka przesada. Uroczystość? Część pierwsza i druga? Występy wybitnych warszawskich artystów...

Począł to cała pompa? Referat o działalności Komisji jest niewątpliwie ciekawy. Całe społeczeństwo chętnie się dowie o tym, co Komisja Specjalna przez ten rok zrobiła, jak robiła i co dalej zamierza robić.

Tylko czy w tym celu koniecznie trzeba urządzać uroczystą akademię w sali „Romy"? Na to będzie pora, gdy ostatni spekulant obejmie posadę w Państwowym Domu Towarowym.

Tego ostatniego życzę Dostojnej Jubilatce jak najszybciej. Na taką Specjalną Akademię sam chętnie pójdę.

Na razie jednak... Jakże to śliczne mówił poeta?

Aha: „...za wcześnie kwiatku, za wcześnie...

PRZEZ FOS DO OŚWIATY, PRZEZ OŚWIATĘ DO DOBROBYTU.

Perspektywy

Skutki ekonomiczne drugiej wojny światowej

Rozważmy pokrótce REALNE STRATY ekonomiczne jakie poniosła ludzkość w wyniku drugiej wojny światowej.

Straty te są podwójne: bezpośrednie i pośrednie.

Straty bezpośrednie, są to straty jakie poniosły poszczególne narody państwa i cała ludzkość w zabitych i zmarłych, w zniszczonym majątku nieruchomym i ruchomym, nieprodukcyjnych wydatkach na utrzymanie wielomilionowych armii, na wytwarzanie wszystkich narzędzi śmierci i zniszczenia.

Straty pośrednie — stanowią olbrzymie ilości niewykonanych a potrzebnych człowiekowi wytworów przemysłowych i rolnych, zaniechanie rozbudowy urządzeń socjalnych i kulturalnych, które nie mogły być wykonane na skutek wojny.

Aczkolwiek wartość życia ludzkiego jest wielkością niewymierną, gdyż można oszacować to wszystko, co da się na nowo odbudować lub wyprodukować, niemniej jednak w znaczeniu społecznym i socjologicznym, możemy oszacować wartość życia ludzkiego. Wartość ta wyraża się:

a) nakładem środków na wychowanie i wykształcenie danej jednostki aż do tego momentu, gdy staje się czynną w zakresie zawodowym.

wartością pracy zawodowej danej jednostki w okresie od rozpoczęcia samodzielnej pracy zawodowej, aż do chwili zaprzestania z powodu upadku sił, choroby lub śmierci.

Wysokość wkładu społecznego na wychowanie i wykształcenie jednostki, zależna jest od stopnia wykształcenia i przygotowania jednostki do wykonywania określonego zawodu. Im dany zawód jest trudniejszy i więcej odpowiedzialny, tym okres ten może być dłuższy, a wkład społeczny wyższy.

Najmniejszy wkład wyrazi się cyfrą: 18 × 365,25 × 1 zł w złocie, tj. 6.574,5 zł w złocie.

Przyjmując ukończenie 18 lat, jako normalny okres przed podjęciem samodzielnej pracy zawodowej i zarobkowej, cyfra kosztów utrzymania 1 zł w zł jest przyjęta jako najniższa z możliwych.

Koszt społeczny ok. 7.000 zł w zł stanowi minimalną sumę wychowania i kształcenia jednostki w zawodach niekwalifikowanych.

W zawodach trudnych i wymagających długiego przygotowania (lekarz, inżynier, prawnik, ekonomista itp.), koszt ten wyrazi się cyfrą 30×365,25×5 zł w zł.—54.787,5 zł w złocie. Przyjmujemy najniższy szacunek utrzymania i okres 30 lat przygotowania tj. studia, prace dyplomowe i minimalną, kilkuletnią praktykę, zanim dana jednostka stanie się twórczą i wydajną.

Przy zawodach, wymagających szczególnych kwalifikacji i uzdolnień wrodzonych (pracownicy naukowi, artyści itp.), koszt ten może być jeszcze wyższy.

Okres następny jest okresem pracy twórczej, przy czym najbliższa wartość pracy nie może być szacowana niżej niż 5 zł. w złocie dziennie, licząc wykonywanie zawodu przeciętnie do 60 roku życia, tj. 42×365,25×5 zł. — 77.030,5 zł. w złocie.

Przy zawodach o bardzo wysokich kwalifikacjach, wartość społeczna pracy jednostki będzie wynosiła analogicznie

30×365,25×20 zł w zł. — 219.150 zł w złocie.

Oczywiście szacunek ten jest bardzo przybliżony, daje on jednak możność oszacowania wartości gospodarczej pracy danej jednostki w granicach od 90.000 zł. w zł. — 300.000 zł. w złocie.

Gdybyśmy przyjęli przeciętną wartość ekonomiczną wszystkich jednostek, które straciły życie na skutek wojny z przyczyn bezpośrednich lub pośrednich na 100.000 zł. w złocie tj. 20.000 dol. w zł. to straty społeczne, wywołane tylko przedwczesnymi zgonami na skutek wojny, dałyby sumę 60.000.000 ×20.000 dol. w zł.—1200.000.000.000 dol zł., tj. 1 bilion, 200 miliardów dolarów w złocie (Przyjmujemy, że liczba zgonów wywołanych wojną z przyczyn pośrednich i bezpośrednich wyniosła 60 milionów osób).

Jest to tylko jedna pozycja ekonomiczna strat, do innych przystąpimy w dalszych artykułach.

Nowy most w Cieszynie będzie wybudowany wspólnymi siłami

CIESZYN. — W Cieszynie odbyło się wspólne zebranie przedstawicieli MAV (Místní Akční Výbor), oraz delegatów kupców, przemysłowców i młodzieży, na którym postanowiono przyczynić się do budowy nowego mostu na Olzie w Cieszynie. Most ten stanie na przedłużeniu ulicy Stalina na miejscu starego mostu, który został zniszczony w okresie wojny. Będzie on łączył Polski Cieszyn z Czeskim Cieszynem.

Kupcy, rzemieślnicy i młodzież ofiarowali bezpłatną pracę przy budowie nowego mostu, którego plan uzgodniony został z władzami polskimi.

EMIL ZOOR (45

Sukces dr Gordona

„Niekoniecznie afrykańskie" — odparł spokojnie Gordon. „W ogóle interesuję się handlem zamorskim. Pragnę założyć większą firmę importowo-eksportową".

„Brawo!" — zawołał grubas. „Zupełnie dobra myśl. Czy pan ma przy sobie jakąś swoją fotografię?" zapytał niespodziewanie. Gordon spojrzał na mówiącego zdumiony.

„Fotografię? Nie, nie mam fotografii. Dlaczego pan mnie o to pyta?"

„Mam taką manię, że zbieram fotografie wszystkich moich znajomych, prosząc jednocześnie o autografy. Mam już ładnych kilkanaście albumów".

„Szczególne zamiłowanie" — mruknął Gordon. „Słyszałem dotychczas, że są amatorzy autografów sławnych ludzi, ale..."

„A widzi pan, a ja proszę o fotografię z podpisem każdego nowo poznanego człowieka. Taki mam rodzaj ewidencji znajomych. Kto wie czy moja kolekcja nie przydałaby się czasem policji", — zaśmiał się Hollay.

„Nie sądzę, aby pan zawierał znajomości z kryminalistami" — zauważył Gordon.

„Oczywiście, że nie. Chociaż właściwie nigdy nie wiadomo na pewno z kim się ma do czynienia" — mruknął sentencjonalnie grubas. „Ot, chociażby i teraz. Siedzę tu sobie z panem, mister Brown, i właściwie co ja mogę wiedzieć o panu? Czy pan jest porządnym człowiekiem, czy gangsterem, albo może detektywem ze Scotland Yardu. Czy pan rzeczywiście nazywa „John Brown?" Któż to wszystko odgadnie?" Doktór wyjął papierośnicę z kieszeni i poczęstował Hollaya. Nie był pewny co ma właściwie oznaczać ta cała przemowa.

„Widzę, że pan jest bardzo pesymistycznie nastawiony do ludzi" — uśmiechnął się, podając zapaloną zapałkę. „Trudno w każdym napotkanym człowieku zaraz podejrzewać bandytę lub oszusta". Olbrzym zaciągnął się dymem.

„Życie mnie nauczyło wielu rzeczy, mister Brown, bardzo wielu rzeczy".

„Tak, tak" — skinął głową Gordon. „Nie przeczę, czasami można popaść w pesymizm. „Czy pan na długo przyjechał do Londynu?"

„Nie wiem. To zależy od moich interesów" — odparł wymijająco Hollay.

Lunch upłynął mimo wszystko w atmosferze wzajemnej życzliwości. Grubas spożywał nieprawdopodobne ilości, Gordon zaś jeszcze parokrotnie próbował delikatnie coś wydobyć ze swego towarzysza jednakże bez skutku. Hollay był bardzo uprzejmy, ale pomimo wypitych trunków nie dał się wyciągnąć na żadne zwierzenia. Widać było, że bardzo się pilnuje i uważa na to co mówi. Doktór był mimo wszystko zadowolony z tej rozmowy, która pozwoliła mu wyrobić sobie pewną opinię o „tłustym milionerze".

„Czy można pana odwieźć do hotelu?" — spytał Hollay, gdy wyszli z restauracji.

„Nie. Dziękuję panu bardzo. Skorzystam z okazji i zwiedzę trochę Londyn".

„To zobaczymy się zapewne wieczorem w hotelu".

„Bardzo możliwe" — uśmiechnął się Gordon. — „Dowidzenia".

„Dowidzenia, panie Brown" — rzucił wesoło grubas, wsiadając do samochodu.

Doktor postał chwilę na brzegu chodnika, a gdy limuzyna Hollaya zniknęła za rogiem, zatrzymał przejeżdżające taxi i kazał się zawieźć do Scotland Yardu.

Hawkins siedział za biurkiem pochylony nad stosem papierów. Lampa z zielonym abażurem oświetlała skupioną twarz inspektora.

„Hallo, inspektorze" — zawołał Gordon. „Widzę, że pan jest dosłownie zawalony robotą". Hawkins podniósł głowę.

„A, pan Gordon. Proszę, niechże pan siada. Cóż tam słychać z pańską sprawą? Zaczyna się pan robić coraz bardziej tajemniczy..."

„Chciałem pana o coś zapytać inspektorze" — powiedział bez żadnych wstępów. „Czy może mi pan poświęcić dziesięć minut czasu?"

„Oczywiście. Bardzo chętnie. Słucham pana". Doktór wyjął papierośnicę.

„Co pan sądzi o tym Winklerze?" — spytał, częstując Hawkinsa papierosami.

Inspektor popatrzał na niego uważnie. „Hm, cóż? Właściwie nic specjalnego".

„Badał go pan, prawda?"

„Oczywiście. Czytał pan przecież akta sprawy".

Nie ma wyjątku ani wyłomu, każdy współtwórcą Wspólnego Domu

15 mil. od pepesowców Krakowa

KRAKÓW (hc) — 14 czerwca odbyła się odprawa sekretarzy dzielnicowych PPS z terenu miasta Krakowa, na której sekretarze Dzielnic zdali sprawozdanie ze stanu organizacyjnego, stanu ilości wykupionych znaczków, oraz akcji zbiórki na budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii klasy robotniczej.

W Dzielnicy Śródmieście [illegible] Kół] zadeklarowało 7.214.610 zł plus 1.807.030 zł od bezpartyjnych.

Dzielnica Podgórze (71 Kół — 2.902 czł.) zadeklarowało kwotę 2.026.800 plus 9.160 zł od bezpartyjnych.

Dzielnica Krowodrza (52 Koła — 1.930 czł.) zadeklarowały 2.450.630 zł plus 31.800 zł od 30 bezp.

Dzielnica Grzegórzki — (76 Kół —2.720 czł.) zadeklarowało 1.928.350 zł plus 221.450 zł od 393 bezp.

Dzielnica Zwierzyniec [illegible] Kół — 1.336 czł.) zadeklarowało 308 500 zł plus 6.100 od 20 bezp.

Dzielnica Płaszów (18 Kół — 543 czł.) zadeklarowało 252.050 zł plus 47.700 zł od 167 bezp.

Dzielnica Prądnik (16 Kół — 513 czł.) zadeklarowała 163.500 zł plus 39 450 zł od 89 bezp.

W sumie Kraków zadeklarował do dnia 15 czerwca 14.349.440 zł plus 1.363.290 zł od bezpartyjnych.

Zaznaczyć należy, że akcja zbiórki nie jest jeszcze zakończona, wobec czego należy przypuszczać, że kwota ta znacznie się jeszcze pod[illegible].

Wpłaty członków PPS w Gliwicach

W Gliwickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego — 173 członków PPS 307.600 zł

W Hucie „Gliwice" — 283 członków PPS (w tym 52 urzędników) 194.050 zł

35 bezpartyjnych 20.950 zł

W gazowni gliwickiej — 67 członków PPS 13.800 zł

W Śl. Kolejach Elektrycznych, Remiza Gliwice — 189 członków PPS 101.050 [illegible]

135 bezpartyjnych 57 950 zł

W Gliwickich Zakładach Hutniczych — 56 członk. PPS 112.500 zł

55 bezpartyjnych 68 150 zł

W Banku Gosp. Krajowego, Gliwice — 10 członków PPS 15.050 zł

15 bezpartyjnych 13 000 zł

W Gliwickiej Fabryce Maszyn Elektryczn. M-20 — 60 członków PPS 50 000 zł

112 bezpartyjnych 30 000 zł

W Zjednoczeniu Przem. Materiałów Ogniotrwałych — 45 członków PPS 66.500 zł (w tym szoferzy zadeklarowali ponad normę po 500 zł na głowę).

W Ubezpieczalni Społecznej — 44 członków PPS 28.000 zł (wpłacono jednorazowo 1.VI. [illegible]

W Hazecie — 58 członków PPS 22.500 zł

[illegible] PPS [illegible]

2 bezpartyjnych 2.000 zł

Dodatkowa zbiórka wśród słuchaczy Centr. Szkoły Partyjnej

WARSZAWA — Słuchacze Centralnej Szkoły Partyjnej CKW PPS w Otwocku, niezależnie od sum [illegible] deklarowanych w swoich macierzystych Komitetach na budowę Wspólnego Domu, przeprowadzili [illegible]

Na gorącym uczynku

Grunt to oszczędność

— Tu Polskie Radio Katowice. Łączymy się z salą sejmową Urzędu Wojewódzkiego śląsko - dąbrowskiego, skąd nadawać będziemy fragment konferencji przedstawicieli Związków Samorządowych, w której biorą również udział przedstawiciele Ministerstwa Ziem Odzyskanych Biura Rady Państwa...

— Halo, halo! Wszystkie miejsca zajęte przez przedstawicieli instytucji samorządowych całego województwa. Przy stole prezydialnym widzimy, między innymi, przewodniczącego WRN posła Karola Tkocza, dyr. Biura Rady Państwa ob. Antoniego Hebrowskiego, naczelnika Ministerstwa Ziem Odzyskanych Zygmunta Strzemżalskiego, wicewojewodę płk. Ziętka i innych.

Na mównicy znajduje się wiceminister Ziem Odzyskanych mgr. Józef Dubiel. Już blisko godzinę wygłasza referat na temat racjonalnego budżetowania i wytycznych przy opracowywaniu preliminarzy budżetowych na rok 1949. Posłuchajmy teraz referatu.

„W dalszym ciągu zwracam uwagę zebranych i przypominam, że zarządzenie Rady Państwa ze stycznia b. r., które nakłada na samorządy obowiązek przeprowadzenia jak najdalej idących oszczędności. Same tylko etaty urzędowe zmniejszone winny być od 10 do 20 procent. Ponadto trzeba wykorzystać możliwości oszczędnościowe na innych odcinkach. Rozrzutność w postaci nieracjonalnego używania paliwa, prądu elektrycznego, materiałów piśmiennych, benzyny i t. p. musi [illegible] leżeć do przeszłości.."

×

— Przepraszam państwa, że przerywam na chwilę nadawanie referatu, ale zupełnie zapomniałem podzielić się wrażeniami, jakie panują [illegible] sali. Otóż poprzez olbrzymią szklaną kopułę wlewa się do środka fala [illegible]nych promieni słonecznych, z którymi nadaremnie walczy o prym około 160 żarówek stuświecowych, zapalonych w lampach, kandelabrach [illegible]

×

— Tu Polskie Radio Katowice. Mu[illegible]y przerwać transmisję z sali s[illegible]wej, gdyż połączenie kablowe [illegible]yczyn bliżej nam nieznanych [illegible]ało uszkodzone.

(cel.)

Dyrektor musi być przyjacielem i opiekunem robotników

W Łodzi odbyła się konferencja której znaczenie wykracza daleko [illegible] ten okręg przemysłowy. Zagad[illegible] bowiem które były tematem tej narady, dotyczą aktualnych kwe[illegible], interesujących wielce masy pracujące. Obradujący tam dyrektorzy, kierownicy przedsiębiorstw i fabryk państwowych, członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej, omawiali rolę dyrektorów w podjętej przez klasę pracującą akcji punktualności i dyscypliny pracy.

W wygłoszonych referatach zwrócona została specjalna uwaga na rolę dyrektorów. zakładów przemysłowych w Polsce Ludowej.

W pierwszym więc rzędzie podkreślono konieczność spełniania [illegible] kierowników przedsiębiorstw pewnych zadań wychowawczych w stosunku do pracowników.

Zainicjowana przez klasę robotniczą akcja w dziedzinie obowiązko[illegible] w wypełnianiu swych funkcji, jak i punktualności, nie może być wprowadzana w życie jedynie przy pomocy kontroli, sprawowanej przez straże przemysłowe lub rady zakła[illegible]we. W tej dziedzinie robotnicy [illegible]szą być szczególnie troskliwie wychowywani i kierowani, tak aby akcja oparta była na zrozumieniu [illegible] masy pracujące. Wówczas bowiem dopiero można będzie mó[illegible] o korzyściach, z niej płyną[illegible]. przy czym kierownicy przedsiębiorstw winni być dla swych załóg praktycznym wzorem właściwego pojmowania obowiązków.

Wypadki karania następować mogą tylko wtedy, kiedy ma się do czynienia z wyjątkowo złośliwymi i świadomymi objawami braku dyscypliny. Zawsze jednak trzeba robotnikowi śpieszyć z pomocą, gdy w jego pracy nastąpią niedociągnięcia nie z jego winy, a na skutek trudności technicznych, mieszkaniowych lub innych.

Referenci stwierdzili także w swych przemówieniach, że klasa robotnicza, obok przeprowadzanych przez siebie akcji duży nacisk poło[illegible] zdecydowaną walkę z tymi nielicznymi co prawda kierownikami przedsiębiorstw państwowych, którzy wykorzystują zajmowane stanowiska, będąc cichymi wspólnikami lub właścicielami placówek prywat[illegible].

O roli tych dyrektorów dowiedzieli się, m. in., robotnicy choćby z ostatniego procesu katowickiego Fangora, który swe prywatne przedsiębiorstwa zaopatrywał w drogocenny złom metali kolorowych przed fabrykami państwowymi, przyczyniając się poważnie do zahamowań i zahu[illegible]eń w produkcji.

Nie ulega wątpliwości, że kierownik państwowej placówki gospodar[illegible], będący jednocześnie wspólnikiem lub właścicielem zakładu prywatnego, nie będzie z takim oddaniem i poświęceniem pracował dla kierowanej przez siebie placówki jakiego należałoby oczekiwać i wymagać od ludzi, zajmujących te stanowiska.

Jeszcze na jedną sprawę zwrócono uwagę podczas łódzkiej narady, mianowicie na sprawę używania samochodów służbowych dla celów prywatnych. Co prawda sprawa ta [illegible] swe urzędowe rozstrzygnię[illegible] w praktyce znalazły się [illegible] luki, pozwalające na obchodzenie tych przepisów. Robotnicy opowiedzieli się za tym, aby samochody służbowe używane były jedynie dla celów, związanych z [illegible]nym tokiem produkcji i działalnością administracyjną zakładów przemysłowych.

Przypuszczać należy, że zagadnienia, poruszane na konferencji łódzkiej, znajdą oddźwięk i na pozostałym terenie Polski. Przecież wszędzie są one równie aktualne. Akcja zaś, zakrojona na szeroką skalę, może przynieść szybsze, niż dotychczas rezultaty. Tym bardziej, że robotnicy zobowiązują się dopilnować wykonania podjętych przez siebie uchwał i zobowiązań.

ELTE.

[illegible]

Upowszechnienie kultury

Ano wzięto się do szarego człowieka, można powiedzieć na cały regulator. Odczyty się różne urządza. wystawy, książki odpowiednie podsuwa, jednym słowem upowszechnia się kulturę na sto dwa.

W praktyce prawdę powiedziawszy rozmaicie wychodzi. Na przykład w pewnej miejscowości.

Siedzi sobie obywatel na odczycie, uszy rozwiesza. Ale zrozumieć o czym gadają, ani w ząb. Słowa takie jakieś napuszone, dziwaczne. A ni przypiąć do czegoś z sensem, ani przylatać. Pytają go po odczycie jak mu się podobało. — Cóż — powiada — bardzo ładnie to wyszło — i obrazki na ścianach wisiały i gaik na scenie odpowiedni. Ale żebym był mądry z tego co gadali, to nie powiem.

Organizator ze złości aż głową trzęsie. — Jak to tak, obywatelu, za ciemną masę chcecie uchodzić, w dzisiejszej rzeczywistości? Po ludzku gadać, byle kto potrafi. A nasz prelegent takie słówka stroił, że na pewno nagrodę otrzyma.

Więc obywatel tylko uszy stulił po sobie. Komu ochota za ciemną masę uchodzić?

Poza tym zaprowadzili go na wystawę. Obrazów huk. I każdy ramę miał jak się patrzy. Niektóre nawet złocone. A pomiędzy ramami rozmaite takie wygibasy i wywijasy kolorowe, aż w oczach mąciło.

Chodzi obywatel od jednego obrazu do drugiego, powiekami mruga. W końcu nie wytrzymał — Przepraszam — powiada, wskazując palcem na jedno z malowideł oświećcie łaskawie początkującego. Co to ma wyobrażać?

— To — tłumaczą — sprawa bardzo prosta — Ruch, uważacie w czasie i przestrzeni.

Obywatel wyszedłszy z wystawy oparł się o ścianę — Tak — mamrocze zsiniałymi wargami — rzeczywiście bardzo proste. - Ruch taki pod czaszką powstał piekielny, że przestrzeni zabrakło i głowa pęka. A o czasie człowiek też zapomniał. Nawet na obiad apetyt do cna stracił, choć dawno już po południu. W końcu dano mu książkę — poczytajcie sobie — powiadają — zaraz się wam świat rozjaśni.

Więc przeczytał. Ale żeby mu się coś rozjaśniło, trudno powiedzieć.

Raczej wprost przeciwnie. Zacisnął zęby, czyta po raz drugi. Jeszcze gorzej wyszło. Galimatias taki, że krótko mówiąc, choć do wody skakać. Idzie do znajomego profesora. — Pomóżcie obywatelu, kulturę nowoczesną zrozumieć. — Profesor był człowiekiem uczynnym — Dobrze — powiada — przeczytam i jutro wam wszystko jak należy wytłumaczę.

Ale nazajutrz profesor całkiem inny człowiek. Ręce załamuje, łzy mu z oczów kapią — pozwólcie mi mi drodzy. staremu człowiekowi w spokoju ducha żywota marnego dokonać. Cóż ja zawiniłem, że takie książki piszą? Gdy po pewnym czasie obywatela przyszli prosić na jakiś odczyt, zaczął się jak mógł wykręcać od kulturalnej rozrywki. — W gospodarstwie — mówi zajęcia dużo. I to i owo. — W końcu widząc, że to nie przelewki zaczy[illegible]

— Czy nie możnaby tego odsiedzieć, albo w ostateczności grzywnę zapłacić?

Tak, kochani. Dusza ludzka to instrument niezmiernie delikatny. I obchodzić się z nim trzeba z wielką ostrożnością.

[illegible]

Jedziemy nad morze - ale dokąd?



Międzyzdroje (Wyspa Wolin)

[illegible] największe i najlepiej wyposażone kąpielisko Pomorza Zachodniego. Wyjątkowo pięknie położone w kotlinie otoczonej wzgó[illegible] wysokopiennym lasem iglastym. Międzyzdroje posiada klimat łagodnie [illegible]ujący, to znaczy pozbawiony silnych wiatrów, ale oznaczający się dość dużą ruchliwością powietrza i zdecydowanymi wahaniami temperatury. Plaża o idealnie drobnoziarnistym piasku ciągnie się na przestrzeni kilkunastu kilometrów.

Do dyspozycji wczasowiczów: 73 domy wypoczynkowe rozmaitych [illegible]stytucji, 32 pensjonaty Państwowego Zarządu Uzdrowisk, hotele, [illegible]sjonaty prywatne oraz pokoje w [illegible]szkaniach osadniczych. Fundusz Wczasów Pracowniczych dysponuje 2.638 miejscami. Międzyzdroje nadaje się na wczasy specjalnie dla tych osób, które podczas urlopu chcą korzystać z rozrywek towarzyskich i sportowych, (kino, liczne dancingi, place sportowe, wycieczki)

Połączenia kolejowe z całą Pol[illegible]

Wisełka (Wyspa Wolin)

Położona w odległości 9 km od Międzyzdrojów, Wisełka nadaje się specjalnie jako teren dla kolonii młodzieżowych i obozowisk. Oprócz kąpieli w morzu, daje możność uprawiania sportów wodnych na pięknym jeziorze, leżącym w odległości 100 m. od osiedla. W sąsiedztwie znajduje się wzorowo zagospodarowana wieś dostarczająca tanich produktów żywnościowych.

Fundusz wczasów nie posiada [illegible] obiektów.

Połączenie: koleją do stacji Warsów (4 km) lub autobusem z Międzyzdrojów.

Międzywodzie (Wyspa Wolin)

Miejsce idealnego wypoczynku nadmorskiego, w wygodnych [illegible] drogich warunkach pobytu (dla grup powyżej 15 osób przybywających prywatnie — 550 zł. dziennie z doskonałym wyżywieniem). Międzywodzie posiada 32 domy wypoczynkowe i liczne pensjonaty PZU.

Uwaga! Informacje o wszystkich miejscowościach wypoczynkowych w biurach PBP „ORBIS" lub ORbZ (dla [illegible]

Nowy sprzęt medyczny przywiezie misja lekarska do Polski

[illegible] lipca przybędzie do Polski misja lekarzy zagranicznych, która się składa z siedmiu uczonych amerykańskich, angielskich, szwedzkich szwajcarskich i czeskich. Reprezentować będą oni wiele specjalności medycznych a szczególnie różne rodzaje chirurgii, jak chirurgia neurologiczna, chirurgia ortopedyczna i chirurgia klatki piersiowej. Poza tym w skład grupy wejdą specjaliści [illegible] zakresie chirurgii ogólnej, narkozy, radiologii i innych dziedzin medycyny.

Misja lekarzy odwiedzi Uniwersytet Warszawski, oraz uniwersytety w Poznaniu, Krakowie i inne w miarę możności. Przewidziany jest dwutygodniowy pobyt misji w szpitalu im. Kościuszki w Piekarach, w którego utworzeniu i prowadzeniu współdziałał Unitariański Komitet Pomocy.

Lekarze zagraniczni przywożą do Polski znaczną ilość nowoczesnego sprzętu medycznego i literatury fachowej. 35 skrzyń tego materiału przywiózł ze sobą dr Erwin Kohn na pokładzie M. S. Batory, reszta zaś przybędzie wraz z misją [illegible] głównie najnowsze i wysoce precyzyjne aparaty i instrumenty, [illegible]gólnie potrzebne dla ortopedii, chirurgii neurologicznej i narkozy.

Grupa lekarzy spędzi w Polsce około sześciu tygodni.

PC[illegible]

BIELSKO (k) — W Bielsku zakończono kurs Sióstr Pogotowia Sanitarnego PCK. Kurs ten obejmował 175 godzin teorii i 300 godz. praktyki szpitalnej. Wykłady odbywały się codziennie w lokalu bielskiego oddziału PCK. Wykładowcami byli miejscowi lekarze oraz dyplomowane pielęgniarki. Praktyka szpitalna odbywała się w szpitalach miejskich w Bielsku i w Białej.

Egzamin odbywał się w obecności przedstawicieli Okręgu PCK, egzaminowali dr Kussy, dr Buchacz, dr Grzywa oraz dr Rakowski.

Poziom kursu wysoki, kurs ukończyło 28 słuchaczek.

Kobieta polska musi się uaktywnić

I Wojewódzki Zjazd Ligi Kobiet

KRAKÓW (S) — Przy udziale kilkuset kobiet odbył się tu I Walny Woj. Zjazd delegatek Ligi Kobiet. Po przemówieniu imieniem obu partii, sekretarza WK PPS tow. Ciepielowej przemawiali kolejno delegaci Samopomocy Chłopskiej ob. Mróz, OKZZ — tow. Dzierwa oraz delegatki warszawskiej Ligi — ob. ob. Wójcikowska i Stankiewiczowa. W imieniu Zarządu Głównego zabrała głos dr. Sztachelska, omawiając szereg problemów w związku z ciężką sytuacją krajów, włączonych w plan Marshalla oraz działalność kobiet na terenie międzynarodowej Federacji Kobiet.

Sprawozdanie z działalności Ligi Kobiet w krakowskim złożyła przewodnicząca, tow. mgr. Mathiaszowa.

Działalność tę ilustrują najlepiej cyfry: Liga w województwie krakowskim posiada 14.000 członkiń w 206 kołach. Organizatorką Ligi krakowskiej była posłanka Święcicka, a następnie przewodnicząca (obecnie nie żyjąca już) Mucharska oraz dr. Świerszczewska. Następnie przewodnicząca została wybrana tow. Mathiaszowa, sekretarką dr Świerszczewsk, skarbniczką Kowalczykowa. Liga prowadzi poradnię prawną (adw. Ścieżkówna) i poradnię lekarską (dr. Świerszczewska) i sekcję odczytową (dr. Rzadkowska). Liga organizuje akademie, odczyty, kursy zawodowe; nawiązano bezpośredni kontakt z kobietami Francji, Belgii i Związku Radzieckiego. Istnieje współpraca z Samopomocą Chłopską, TPZ, RTPD, itp. Przewodnicząca podkreśla, iż najtrudniejsza jest praca na powiatach podgórskich, gdzie PSL prowadziło antyligową propagandę.

Serdeczną owację zgotowano tow. Kowalczykowej, która złożyła sprawozdanie finansowe, po czym na wniosek Komisji Rewizyjnej zebrani udzielili ustępującemu Zarządowi pokwitowania.

Następnie tow. Rzadkowska zreferowała szereg wniosków, dotyczących programu pracy na przyszłość. Wnioski te zostały uchwalone. Uchwalono również rezolucję, w której Liga Kobiet domaga się reprezentacji w Radach Narodowych na wszystkich szczeblach. Jedną z ostatnich uchwał była rezolucja potępia- [illegible] mieckich.

Po dyskusji, w czasie której [illegible] wielkim aplauzem spotkano [illegible] mówienie tow. dr Świerszczewskiej — przystąpiono do wyboru Zarządu. M. in. wybrano mgr Mathiaszowa, dr Świerszczewska, dr Rzadkowska, mgr. Ćwiklińską, prof. Petrową, dr. Szlapak, prof. Willman-Grabowską.

Na zakończenie Zjazd wysłał depeszę do Prezydenta Bieruta oraz przewodniczącej SDFP p. Cotton.

Delegacja Ligi Kobiet z Czechosłowacji w Krakowie

KRAKÓW. (Kom) — Liga Kobiet w Krakowie podejmowała delegatki Ligi Kobiet z terenu Czechosłowacji. Delegacja, składająca się z czterech osób, przybyła do Krakowa w towarzystwie przedstawicielki Ligi Kobiet Zarządu Wojew. w Katowicach.

Wychowamy młodzież w duchu postępu

Uchwały kobiet PPS i PPR w Chrzanowie

CHRZANÓW (ch). — W Chrzanowie odbyła się konferencja aktywu PPS i PPR w liczbie ponad [illegible] towarzyszek z udziałem sekr. WK PPS tow. Ciepielowej.

Po zagajeniu zebrania przez sekr. Komitetu Miejskiego PPR w Trzebini — tow. Pałacową i powołaniu Prezydium referat polityczny wygłosiła tow. Ciepielowa. Prelegentka omówiła obecny etap, na którym znalazły się obie partie, dążące przez jednolity front do zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce. Prelegentka podkreśliła znaczenie akcji zbiórki na fundusz budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii, kładąc nacisk na upolitycznienie akcji i obowiązek masowego udziału kobiet.

Koreferat wygłosiła tow. Pałacowa — przedstawicielka PPR. Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos szereg towarzyszek jak Rogosińska z Jaworzna, Grodek ze Szczakowej, Hanelowa z Trzebini, Banasik z Psar, Piechówkowa, Dudzikowa z Trzebini i inne. Wszystkie towarzyszki zgodnie wypowiadały się za zjednoczeniem ruchu robotniczego w Polsce, akcentowały wolę utrwalenia pokoju na świecie przez upolitycznienie kobiet, oraz zwracały uwagę na konieczność wychowywania młodzieży w duchu idei, postępu, pokoju i socjalizmu.

Na zakończenie konferencji uchwalono następujące rezolucje:

Kobiety z powiatu chrzanowskiego, członkinie Partii PPR i PPS zebrane w ilości ponad 300 członkiń na międzypartyjnej konferencji w dniu 8 czerwca br. po wysłuchaniu referatu polit. tow. Ciepielowej, podpisują się z entuzjazmem pod wypowiedziami generalnych sekretarzy — Cyrankiewicza i tow. Gomułki - Wiesława w sprawie jedności organicznej obu partyj.

Kobiety będą świadomie wpływać na przyśpieszenie zbliżania ideologicznego członkiń obu partyj na płaszczyźnie socjalizmu naukowego Marxa.

Kobiety potępiają zdradziecką politykę Watykanu, która sprzeciwia się słuszności [illegible] chodnich.

Kobiety uchwalają włączyć się w akcję zbiórki na fundusz budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii klasy robotniczej, aby swą aktywną pracą przyczynić się do budowy nowego ustroju sprawiedliwości społecznej.

Kobiety powiatu chrzanowskiego przesyłają braterskie pozdrowienie kobietom ludu Grecji, walczącym bohatersko przy boku swych mężów o wyzwolenie ludu greckiego spod jarzma imperializmu anglo-amerykańskiego.

Aktyw akademicki zapoznaje się z problemami współczesnej nauki

KRAKÓW. (m-s) — Środowiskowy Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej w Krakowie zorganizował cykl odczytów popularno - naukowych z różnych dziedzin wiedzy. Wykładowcami są wybitni fachowcy, profesorowie U. J. Odczyty te mają na celu zapoznanie aktywu akademickiego z najważniejszymi problemami współczesnej nauki. Jako pierwszy odbył się w sali Kopernika odczyt tow. prof. Marchlewskiego p. t. „Zagadnienie rasy”.

Akcja odczytowa wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród młodzieży i ściągnęła do sali nieliczne zastępy studentów, ale też wielu gości. W najbliższym czasie odbędą się następne odczyty.

Uwadze sklepów rzeźniczych

KRAKÓW. (Kom) — Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Krakowie przypomina, że sklepy, sprzedające wyłącznie wytwory własnej produkcji, winny zaopatrzyć się w wywieszkę, umieszczoną w oknie wystawowym sklepu, stwierdzającą sprzedaż artykułów, wytwarzanych we własnym przedsiębiorstwie.

Wywieszka powinna posiadać pieczęcie cechu rzeźniczo - wędliniarskiego i właściwej władzy administracji ogólnej I. instancji.

Niestosujący się do powyższego rozporządzenia, będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Fabryka w Kluczach

przekroczyła wydajność z roku 1939

JAWORZNO (yl). — W [illegible] współpracy [illegible] łów Komitetów Wojewódzkich PPS i PPR odbyła się w fabryce „Azot” [illegible] micznych obu partyj przy udziale [illegible] komitetów partyj[illegible].

Referat polityczny wygłosił tow. mgr. Łerek (PPS); referat o wyni[illegible] w przemyśle chemicznym — tow. Nisner (PPR). Następnie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos [illegible]kowie komitetów [illegible]. Na zakończenie wygłosił przemówienie tow. Gaszyński, kier. Wydz. [illegible]-Przem. WK PPS, który omówił wyniki [illegible] w sprawie [illegible] sytuację [illegible] tycznej Grecji.

W drugiej części obrad odbyło się posiedzenie ścisłe sekcji [illegible]nej. Dyrektorzy poszczególnych zakładów chemicznych składali sprawozdania, z których wynika, że plan produkcji jest [illegible] trudniejsze do wprowadzenia, zaczyna się rozwijać. Niektóre zakłady jak Dwory k. Oświęcimia oraz fabryka papieru i celulozy w Kluczach mają już poważne sukcesy. Należy podkreślić, że na oddziale produkcji celulozy fabryka w Kluczach przekroczyła wydajność pracy z r. 1939.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, potępiającą zbrodnie faszystowskiego rządu greckiego i solidaryzującą się z uchwałami międzynarodowego Kongresu Demokratycznej Grecji.

„Odprawa posłów greckich” w Katowicach

KRAKÓW. (IM) — Państwowy Zakład Naukowo - Wychowawczy w Krzeszowicach urządził festiwal artystyczny, w czasie którego na terenie pałacu, w którym mieści się ta placówka, wychowankowie odegrali „Odprawę posłów greckich” Jana Kochanowskiego.

Protest nauczycieli Żywca

ŻYWIEC. (IM) — Odbyła się tu jednodniowa powiatowa konferencja nauczycieli zjednoczonych w ZNP. Zebrani w liczbie 365 osób uchwalili rezolucję, potępiającą antypolskie wystąpienie Papieża.

Dr Stefan Morawski

Towar albo człowiek

„Cement” - Juliusza Wirskiego

Sztuka teatralna, z punktu widzenia krytyki marksistowskiej powinna spełniać dwa zadania, by być sztuką potrzebną i słuszną.

Po pierwsze: powinna odzwierciedlać starcie się sił klasowych w określonych warunkach historycznych, a po drugie: powinna przedstawiać ten problem za pomocą żywych, konkretnych powiązań między człowiekiem a człowiekiem. Jeśli sztuka jest na temat społeczeństwa burżuazyjnego, to jej osnową będzie konflikt sił społecznych — z jednej strony kapitału, z drugiej proletariatu. Sztuka ta nie może mieć jednego bohatera (jak epopeja w typie pieśni o Rolandzie), ale musi mieć bohaterów wielu.

W społeczeństwie burżuazyjnym rozbitym na poszczególne klasy, z wyizolowanymi pozornie jednostkami, uwikłanymi ujemnie lub dodatnio w procesy socjalnego wyzwolenia mas pracujących, nie istnieje jeden człowiek, który by reprezentował wszystko. Na to by pokazać takie społeczeństwo w syntetycznym przekroju, by spowodować prawdziwe krótkie spięcie o dużym ładunku dramatycznym trzeba co najmniej równorzędnych partnerów, którzy toczą wielką grę... o podstawowe rzeczy: o pieniądze i władzę, a za ich pośrednictwem: o panowanie nad moralnością.

Sztuka J. Wirskiego p.t. „Cement” spełnia oba zadania. Co więcej, bez rażącej dydaktyki podkreśla kierunek toczącej się walki. Wyznacza jej realne postępowe parcie od upadającego kapitalizmu (wszak każdy triumf wielkiego kapitału dialektycznie przyśpiesza jego klęskę) aż po wzejściu proletariatu jako siły będącej już u progu władzy. Uczy nie przeciążając widza suchymi abstrakcyjnymi wywodami, o które łatwo w każdej sztuce graniczącej z wykładem pewnych prawd (tak np. żą np. Ibsen, albo Galsworthy).

O czym pisze Wirski? — O Francji (Rouen) w r. 1934, o wojnie dwóch ogromnych koncernów budowlanych, północnego i południowego. Rzecz idzie o dostawy rządowe. Piotr Segoure właściciel południowego, eks-prokurent swych przeciwników, wykupuje pakiety Greptome'a i Virielle'a (koncern północny), obstawia giełdę i rzuca ich akcje na kurs zniżkowy. Rujnuje ich. Virielle popełnia samobójstwo. Greptome postanawia zacząć z Segoure'm walkę od nowa. Bawełną a nie cementem. Będąc jednak bankrutem poddaje się zwycięzcy i oba koncerny łączą się w jeden pod kierownictwem Segoure'a.

Lecz w spór między przemysłowcami włączeni są także robotnicy. Strajkują z powodu marnych płac. Segoure wzywa policję na pomoc. Są zabici i ranni. Między ofiarami znajduje się Romain Jacquisse, który nawiązał przygodny romans z żoną Piotra, Sylwią i zakochał się w niej.

Pisze do niej — umierający — list ze szpitala. Sylwia pod wpływem



Juliusz Wirski

listu i oporu męża, który podejrzewa ją o zdradę budzi się z „drzemki”. Nagle rozumie, że skarby którymi otaczał ją mąż, zdobyte są kosztem życia ludzkiego. Tysięcy robotników. I przyszłe skarby, które jej mąż przyrzeka, będą okupione tym samym haraczem. Odchodzi od niego. Piotr Segoure dostaje obłędu. Dyktując sekretarzowi tekst umowy między obu koncernami bredzi o żonie.

x x x

Podstawą sztuki jest proces masowych zmagań między wielkim kapitałem a robotnikami. Jesteśmy w przededniu rewolucji socjalnej. W momencie żywiołowej koncentracji kapitału, które opisywał Marks i Lenin. Wielki przemysłowiec zabił małych, a teraz zabija swojego konkurenta. Walka trustów z ery imperializmu jest sygnałem do następnej walki z masami pracującymi. Nad człowiekiem przesuwa się widmo — pieniędzy. Włada nim nie pragnienie sprawiedliwości, lecz rządza coraz większych zapasów złota. Narzędzie dyktuje prawa człowiekowi.

Towar (cement) zamienia Piotra Segoure w nieprzyjaciela tysięcy obdartusów. Virielle — dwudziesto wieczny Harpagon — popełnia samobójstwo, gdyż stracił jedynego przyjaciela, banknoty.

Na tym podłożu gospodarczym wznosi się moralność środowiska Segoure. Typ władczy (Piotr), któremu wszyscy usługują „na paluszkach”. Jego kompleks posiadacza objawiony w stosunku do żony, Sylwii. Dwaj sekretarze Cavelli i Schulze (pierwszy do spraw czystych, drugi do brudnych), by pozorną uczciwością maskować podłości i świństwa.

Sposób myślenia Piotra, który nienawiść i okrucieństwo uważa za cechy dodatnie przemysłowca poczytuje za istotę stojącą „ponad społeczeństwem”, w końcu nie wie „co patem” — co zrobi jeśli już zdobędzie miliardy. Żyje bez celu, gdyż żyje tylko sobą, pychą. Żyje cementem, bez pamięci o społeczeństwie, które go otacza i strajkami przypomina o milionowej krzywdzie.

Robotników na scenie nie widać. Romain Jacquisse jest ich delegatem — intelektualistą poświęcającym życie dla idei.

Czujemy powiew czerwonych sztandarów i słyszymy Międzynarodówkę poprzez jego rozmowę z Segourem, ale przede wszystkim słyszymy ich stutysięczny krok... najpierw w podłodze, a potem w triumfie Segoure'a. Wywłaszczyciele będą wywłaszczeni.

x x x

Czy sztuka jest aktualna choć pisana pono jeszcze przed wojną? Napewno. Jej klimat odpowiada zresztą jeszcze lepiej dzisiejszym stosunkom amerykańskim. Takich rekinów kapitalistycznych widzimy i dzisiaj w W. Brytanii, a przede wszystkim w [illegible] Zjednoczonych.

Ale i we Francji mieliśmy np. Schneider — Creuzot, i dzisiaj jeszcze tam mamy sojuszników marshallowskiej ofensywy na Europę. Dla naszych warunków gospodarczych „gra o cement” jest nieco obca, ale z drugiej strony pamiętać należy, że ta sama walka toczyła się i u nas po r. 1945 w pomniejszej skali.

x x x

Stary Teatr miał zarazem przyjemny lak i ciężki orzech do zgryzienia. Reżyseria Romana Zawistowskiego doskonała (w scenach

KRONIKA PARTYJNA

ZEBRANIA AKTYWÓW KOBIECYCH PPS I PPR.

NOWY SĄCZ. (yl) — Odbyło się tu zebranie aktywistek PPS i PPR, które zgromadziło ponad 30 towarzyszek z obu partii. Referat polityczny na temat jedności organicznej wygłosiła tow. mgr. Sączewska. W dyskusji poruszano współpracę w Lidze Kobiet, RTPD i Opiece Społecznej. Omawiano również szeroko ustawę o ochronie pracy kobiet i młodocianych.

×

ANDRYCHÓW. (yl) — Zebranie aktywistek PPS i PPR, jakie miało miejsce w Andrychowie, zgromadziło 60 towarzyszek. W dyskusji poruszono szereg kwestii gospodarczych, związanych z polityką rządu i sytuacją międzynarodową. Przedyskutowano również sytuację w miejscowych zakładach włókienniczych, gdzie pracuje ponad 1 000 kobiet.

×

LIMANOWA. (yl) — Na międzypartyjnym zebraniu kobiet, członkiń PPS i PPR omawiano warunki współpracy, szereg zagadnień terenowych i udział w pracach Ligi Kobiet, oraz Samopomocy Chłopskiej.

KOMUNIKAT.

Zarząd Koła Inżynierów i Techników PPS na zebraniu uchwalił przyjść z pomocą ludności, dotkniętej powodzią. Do analogicznej akcji wzywa wszystkie Koła, jak również odpowiednie zgrupowania Inż. i Techn. bratniej PPR. Datki można wpłacać do Wojewódzkiego Komitetu Powodziowego.

Muzyka musi być rozumiana przez wszystkich

- mówi Emil Gilels

Emil Gilels, laureat nagrody stalinowskiej, najlepszy dziś pianista Związku Radzieckiego i światowej sławy wirtuoz, ma lat 32. Mimo tak młodego wieku ma za sobą bogatą przeszłość artystyczną.

Urodzony w Odessie już w piątym roku życia rozpoczyna naukę gry na fortepianie i kończy w roku 1935 konserwatorium. Jeszcze w czasie studiów, w 1933 roku uzyskuje pierwszą nagrodę na międzyzwiązkowym konkursie w Moskwie. Od tego czasu rozpoczyna się jego kariera artystyczna. Występuje we wszystkich większych miastach Europy, a na międzynarodowym konkursie w Brukseli otrzymuje Grand Prix.

Obecnie odbywa Emil Gilels tournee po krajach słowiańskich. Do Polski przybył z Pragi czeskiej, gdzie był na wiosennym festiwalu praskim, a po występach w Warszawie uświetnił swoją grą jeden z koncertów festiwalu sztuki „Dni Kra[illegible]".

[illegible]

Odpowiedź, którą otrzymujemy, jest godna wielkiego artysty. „Lubię każdą muzykę ładną i dobrą — odpowiada Emil Gilels — i jeżeli jest ona dobra, to nie robi mi to różnicy czy jest to muzyka klasyczna czy nowoczesna".

Emil Gilels był pierwszym wykonawcą utworów wielu współczesnych kompozytorów radzieckich, m. in. 8 sonaty Prokofiewa i 2 sonaty Kowalewskiego.

— A jakie są tendencje rozwojowe współczesnej muzyki radzieckiej? — pytamy z kolei, gdyż to zagadnienie jest dziś szczególnie interesujące. Nowe kierunki w muzyce stały się przedmiotem szerokiej i ożywionej dyskusji.

Emil Gilels informuje nas, że współcześni kompozytorzy radzieccy z Prokofiewem i Szostakowiczem na czele, w uznaniu słuszności zarzutów, kierowanych przez społeczeństwo pod adresem pewnego typu elitarnej muzyki współczesnej, po poważnym rozważaniu sprawy postanowili przestawić się w swojej twórczości. Mam nadzieję, — mówi artysta radziecki — że w dyskusji, która się obecnie na ten temat toczy, urodzi się nowy typ muzyki, zrozumiały dla narodu. Narodzi się muzyka, [illegible]ra przejdzie do historii tak jak twórczość wybitnych kompozytorów wieków ubiegłych, jak muzyka Chopina, zawsze i przez wszystkich rozumiana, wieczna. Ale musimy się uzbroić w cierpliwość".

Emil Gilels po powrocie z Katowic, dokąd udaje się z Krakowa, wystąpi po raz ostatni w naszym mieście w niedzielę z recitalem fortepianowym, po czym po pożegnalnych występach w Warszawie uda się do Moskwy.

Rozmowę przeprowadziła

IRENA MERZ

„Svobodne Noviny" na temat „Obrony Ksantypy"

KRAKÓW. (Kom) — Prasa [illegible]ska poświęciła niedawno bardzo wiele serdecznych opinii sztuce L. H. Morstina „Obrona Ksantypy", granej ostatnio w Pradze czeskiej.

[illegible] 293 „Svobodnych Novin" pisano: „Przeciwstawianie męskiego myślenia i kobiecej psycholo[illegible] filozoficznej myśli i codziennej rzeczywistości, sprawa małżeńskiego współżycia jest tematem sztuki, ujętej z takim humorem, [illegible] widz wychodzi z teatru zachwy[illegible]".

„Obrona Ksantypy" wchodzi w najbliższych dniach na scenę teatru im. J. Słowackiego w reżyserii dyr. K. Borowskiego, a w wykonaniu pp.: H. Haniecklej, B. Gerson-Dobrowolskiej, Z. Jaroszewskiej (Ksantypa), T. Bartosika, H. Czackiego, E. Fuldego, G. Holouhka, O. Jacewicza, T. Kondrata, T. Łomnickiego, K. Opalińskiego, J. Pałuszkiewicza, K. Podgórskiego, Z. Przeradzkiego, W. Scheybala, W. Woźnika i J. Zabierzewskiego.

Dekoracje projektował Jan Kosiński. Opracowanie muzyczne Karola Stromengera i Zbigniewa Jeżewskiego. Premiera odbędzie [illegible]

Dla młodzieży robotniczo-chłopskiej pomoc naukowa CAKJD

W najbliższych dniach ukaże się, wydany przez Centralny Akademicki Komitet Jedności specjalny informator dla wstępujących na wyższe uczelnie. Informator zawierać będzie wykaz uczelni, poszczególnych wydziałów, informacje o warunkach przyjęć i warunkach życia studentów.

Organizacje studenckie AZWM „Życie", ZNMS, „Wici", i ZMD podjęły wspólną akcję organizowania [illegible] kursów przedegzaminacyjnych dla kandydatów na I rok studiów.

Całością organizacji tych kursów kieruje Centralny Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej. Celem kursu jest przygotowanie młodzieży robotniczej i chłopskiej do egzaminów konkursowych na poszczególnych wydziałach uczelni.

Biura informacyjno - werbunkowe rozpoczną pracę już 25 czerwca br. Uruchomienie kursów przedegzaminacyjnych nastąpi w całym kraju 9 sierpnia br. Nauka trwać będzie do 31 sierpnia br.

Kandydatów na kursy kwalifikować będą Środowiskowe Akademickie Komitety Jedności Demokratycz[illegible] w porozumieniu z Wojewódzki[illegible] Komitetami Jedności Młodzieży.

Kulisy nocnego lokalu krakowskiego Maksim

KRAKÓW. (s) — W Krakowie od dłuższego już czasu istniał znany i bardzo luksusowy lokal nocny „Maksim" mieszczący się przy ul. Sławkowskiej.

Współwłaścicielką lokalu była Władysława Sławińska — [illegible] wytworna i piękna, to nie przeszkadzało jej bynajmniej w uprawianiu nie tylko wyzysku, ale haniebnego wprost „naciągania gości. Bogatej kobiecie nie wystarczał dochód bardzo rentownego przedsiębiorstwa — Sławińska urządziła sobie w jednym z gabinetów lokalu „czarną giełdę", nabywając od gości kosztowną biżuterię i inne cenne przedmioty, przy czym nie mogła mieć najmniejszych wątpliwości, iż pochodzą one z instytucji machinacyj.

Ponadto poza legalnymi dochodami z lokalu chciwa niewiasta urządziła sobie dodatkowe źródło wpływów i wykorzystując nietrzeźwy stan wielu gości, wystawiała [illegible] podwójne rachunki, idące w poważne sumy. Np. jeden z gości, Franciszek D., właściciel drukarni zamiast 28 000 zł musiał zapłacić 62.000 zł, gdyż wmówiono w niego, [illegible]e po pijanemu zamawiał najdroższe napoje i potrawy.

Nie dość na tym, — specjalnie angażowane dziewczęta barowe, które uwodziły klientów swymi wdziękami, opróżniały do reszty ich kieszenie nie tylko z pieniędzy, ale nawet z cennych przedmiotów. Np. niejaki Knercel został ogołocony przez taką przygodną znajomą z gotówki w sumie 150.000 zł, będącej własnością instytucji spółdzielczej, a przeznaczonej na wypłaty dla pracowników.

Lokal „Maksim" był miejscem hulaszczych zabaw, ludzi lekkiego autoramentu, a bywalców swoich, [illegible] początku nawet uczciwych, wykolejał, stwarzając szeregi defraudantów, kobiet lekkiego prowadzenia i wszelkiego rodzaju niebieskich ptaków. Na lokale tego rodzaju nie ma miejsca w ciężko pracującej Polsce Ludowej.

Lokal „Maksim" został zlikwidowany a właścicielka jego Władysława Sławińska zostanie skierowana do obozu pracy przymusowej, gdzie nauczy się niezawodnie zarabiać [illegible] chleb powszedni.

---

rozegranych międzyprzemysłowcami, w oddaniu nastroju błyskawicznego tempa zmian, w przeprowadzeniu postaci Piotra jako samoluba i pasjonata). Szkoda tylko, że w scenach miłosnych (małżeństwo) nieszczęśliwie podkreślony został melodramat.

To, co w tekście czytanym wydało mi się dobrym, zgubiło na scenie. Lech Madaliński (Piotr) był świetnym szefem i świetnym [illegible] sinessman'em, ale w partiach gruchania zawodził.

Konrad (Verteille) grał jak zawsze przy oklaskach widowni. Świetna gestykulacja i mimika. Gra całym sobą za każdym razem inny i tak samo przekonywujący. — Z. Niwińska (Sylwia) w pierwszych dwóch aktach — melancholijna, rozegrała się dopiero w trzecim. Widać lepiej odpowiada jej rola kobiety z nerwami, niż kwoki domowej ze spleenem.

Bardzo spokojna, z nikłym taktem i wyczuciem roli Ewa Stojowska (Żaneta, siostra Sylwii). Reszta zespołu (Loedl — Cavell, Burnatowicz — Schulze, Anna — Gryglaszewska, Jaquisse — Hanuszkiewicz, Olszyn — sędzia) na równym poziomie, z bezbłędnie wypracowanym „genre" każdej postaci.

Dekoracje Jana Kosińskiego — pomysłowe, oszczędne w wyrazie. W drugim akcie — przykładowa: jak można ilustrować teatr nie ujmując nic a nic z wartości czysto plastycznych. Godzi się również wspomnieć o wspaniałych toaletach, które pokazały panie Niwińska i Stojowska.

„CEMENT" JULIUSZA WIRSKIEGO

Na małej sali Miejskiego Starego Teatru dziś i codziennie grana jest świetna sztuka Juliusza Wirskiego „Cement" w reżyserii Romana Zawistowskiego, w dekoracjach Jana Kosińskiego, w wykonaniu: Gryglaszewskiej, Niwińskiej, Stojowskiej, Hanuszkiewicza, Kondrata, Kruczyńskiego, Kurzawy, Loedla, Madalińskiego, Norwida, Olszyna, Tomaszewskiego, Woźnika i Zawisłowskiego.

Początek punktualnie o godz. 19.15.

Garbarnia skór nad górskim strumieniem

KRAKÓW (s). — Patrol milicyjny [illegible] Stryszowa, powiat Wadowice przechodząc obok przysiółka Wielkie Pole napotkał w lesie Jana Meroka i Bolesława Nosala, którzy garbowali skóry moczone w strumieniu. Ci pokątni garbarze zawarli umowę z rzeźnikiem wadowickim, Stanisławem Karkulewskim, iż partiami pobiorą od niego ponad 100 sztuk skór, które po wygarbowaniu oddadzą mu zainkasowawszy dla siebie odpowiednią należność za garbunek.

Przeprowadzona rewizja wykryła u Karkulewskiego cały magazyn surowych skór, przy czym Ryszard Romański, wspólnik Karkulewskiego usiłował przekupić milicję łapówką w kwocie 20.000 zł.

[illegible]scy obwinieni zostali osadzeni [illegible] areszcie tymczasowym i [illegible] [illegible]stwa będą skierowani do obozu pracy przymusowej w Miłęcinie.

Zataił samochód i ukradł przędzę

CIESZYN. (c) — Przed Sądem Okręgowym w Cieszynie stanął były dyrektor Fabryki Wyrobów Dziewiarskich (dawniej Lewiński) Franciszek Zając, któremu akt oskarżenia zarzucał, między innymi, zatajenie samochodu firmowego przed władzami, oraz sprzeniewierzenie na szkodę przedsiębiorstwa, którego był dyrektorem, 120 kg przędzy wełnianej wartości 235 tys. złotych, którą sprzedał w Łodzi.

Oskarżony na rozprawie usiłował bronić się, że zataił samochód z tego powodu, iż „nie nadawał" on się do użytku i „miał zamiar" go sprzedać. Przędzą wełnianą natomiast zginęła konwojentce fabrycznej i dla tej „straty" postanowił „nadrobić" drogą jak największych oszczędności.

Sąd, po zbadaniu kilkunastu świadków doszedł do wniosku, że oskarżony Zając dopuścił się zarzucanych [illegible] w akcie oskarżenia przestępstw [illegible] zatajenie samochodu wobec władz skazał go na 3 lata więzienia, a za sprzeniewierzenie wełny na 5 lat więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich na okres 3 lat.

Łącznym wyrokiem Zając skazany został na 5 lat więzienia.

[illegible]

Aby [illegible] nie poszła w las

Od kilku dni trwa w Krakowie nauka chodzenia. Wiadomo, że do [illegible]ki potrzeba i nauczycieli (odpowiednio przygotowanych) i uczniów (odpowiednio zdyscyplinowanych). Bez tego ani rusz.

W dniu dzisiejszym byłem świadkiem dwóch scen pod pocztą krakowską, które rozegrały się bodaj w [illegible] tej samej chwili na dwóch różnych przejściach.

W pierwszym wypadku 14 letni harcerzyk w niezmiernie grzeczny sposób zwrócił uwagę przechodniowi w sile wieku, na obowiązek przestrzegania przepisów ruchu ulicznego. Chłopczyna w efekcie został zwymyślany w ordynarny sposób, dosłownie zmieszany z błotem, zalegającym dość obficie ten centralny punkt Krakowa. Oto, jak pojmują krakowianie „naukę" chodzenia.

W tymże samym czasie na przeciwległym chodniku jakaś prowincjonal[illegible] papa, już pod sześćdziesiątkę, dłu[illegible]e namyślała w jaki sposób przejść ulice i wybrał w końcu najfatalniejszy moment i kierunek. Co się wówczas stało? Oto, jeden z funkcjonariuszy M. O., na pewno w zapale służbowym, złapał naszego prowincjonała za kark i z taką siłą odrzucił na chodnik, że gdyby nie jakiś przechodzeń to ofiara nauki nakryłaby się niewątpliwie nogami.

Obydwa te wypadki nie wymagają komentarzy.

CO * GDZIE * KIEDY

[illegible]

MIEJSKI STARY T[illegible] sala — godz. 19 — „Archipelag Lenoir" Salacrou.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Cement" Wirskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 — [illegible]

TEATR [illegible] — godz. 19.30 — „Bajadera" Kalmana.

TEATR KOLEJARZA ZZK. — godz. 19 — „Lola z Ludwinowa" - wodewil Turskiego.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz 10.30 — „Farfurka królowej Bony" (szkolne)

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz 17 — „Dwa Michały".

KONCERTY

[illegible] ki koncert pieśni i muzyki słowiańskiej krakowskiej orkiestry i chóru Polskiego Radia pod dyr. J. Gerta z udziałem: W. Fraggi, Szałkiewiczowej, Korsowskiego, Kotarby i Wolaka W programie pieśni radzieckie, czechosłowackie, jugosło[illegible]

Przedsprzedaż biletów w T-wie Przyj. Polsko-Radzieckiej, Batorego 14 oraz w dniu koncertu w kinie „Świt" od godz. 16.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 19 czerwca br. — dr. Helbich Adam Kopernika 23, tel. 548-30, 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 570-70.

DYŻURY APTEK:

Rynek Główny 13, Floriańska 15, Lubicz 7, Długa 4, Retoryka 1, Zwierzyniecka 7, Plac Inwalidów 7, Krakowska 1, Grzegórzecka 9, Rynek Podgórski 9.

RADIO

na dzień 19 czerwca 1948 r. (sobota)

6.00 Sygnał czasu; 6.15 Dziennik poranny; 7.05 Muzyka poranna; 11.57 Sygnał czasu; 12.04 Dziennik południowy; 13.45 Muzyka poważna; 14.30 Koncert życzeń; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej; 18.10 „Melodie świata"; 19.00 „Wianki" obrazek słuchowiskowy; 19.45 Węgry przemawiają do Polski; 20.45 Utwory fortepianowe S. Rachmaninowa w wyk. J. Smidowicza; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.50 „Wesele Figara" na scenie Starego Teatru. — Rozmowa J. Kydryńskiego z reż. W. Krzemińskim; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muz[illegible]

ZE SPORTU

Nasze lekkoatletki w słabej formie

WARSZAWA. — W Olsztynie odbyły się zawody eliminacyjne w lekkoatletyce kobiet przed meczem Polska — Czechosłowacja. Poza ciężkim rzutem Weis-Marcinkiewicz w dysku, wyniki były b. słabe.

Poszczególne wyniki — 100 m. — Hejducka 13,0, Moderówna 13,1. w dal — Moderówna 5,14, Nowakowa 5,12, Gębolisówna 4,95. 200 m — Ciesiókówna 27,8. Kula — Flakowiczówna 11,34 (poza konkursem 11,73), Weis-Marcinkiewicz 10,69. Dysk — Weis-Marcinkiewicz 40,10. Dobrzańska nie startowała z powodu kontuzji. W oszczepie Stachowiczówna i Sinoradzka nie przekroczyły 35 m.

Po eliminacjach ustalony został skład na mecz z Czechosłowacją w Pradze w dniach 22 i 23 bm. przedstawia się on następująco — 80 m płotki — Mitan, Peskówna, 100 m. — Hejducka, Moderówna. 200 m — Brockówna, Gębolisówna. 4x100 — Mitan, Moderówna, Brockówna, Hejducka (Gębolisówna). Wdal — Moderówna, Nowakowa. Wzwyż — Mitan, Nowakowa. Kula — Flakowicz, Weis-Marcinkiewicz. Dysk — Weis-Marcinkiewicz, Dobrzańska. Oszczep — Sinoradzka, Stachowicz.

Kierownikiem ekspedycji będzie Maria Kwaśniewska-Maliszewska. Delegatem PZLA — Czesław Forys

BATORY — ZGODA ŚWIĘTOCHŁOWICE 7:2 (0:2)

Bramki zdobyli: Thiem 2, Malchetek 3 i Wrom 2. Najlepszym na boisku był prawy obrońca Pokuta i Filip na prawym skrzydle.

Przez cały czas gry przewaga drużyny Batorego.

Sensacyjna porażka mistrza Zagłębia

ZKSM Orzeł Brzeziny - RKS Zagłębie Dąbrowa 7:2 (2:1)

BRZEZINY. — W spotkaniu z cyklu rozgrywek o puchar Metalowców drużyna mistrza Zagłębia RKS Zagłębie poniosła sensacyjną porażkę z Orłem Brzeziny 2:7. Drużyna Zagłębia wystąpiła w osłabionym składzie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Ziętek 3, Panisz 2, Przeski i Sosninka po 1.** Dla pokonanych obydwie bramki zdobył **Kulawik.**

Skład Zagłębia na mecz z Poznaniem

SOSNOWIEC. (bp) — Przygotowania do międzyokręgowego spotkania piłkarskiego pomiędzy Zagłębiem a Poznaniem, które odbędzie się w dniu 27 b. m., są w pełnym toku. Zarząd ZOZPN dla podkreślenia dobrych stosunków, łączących oba okręgi, przygotowuje miłe przyjęcie dla gości poznańskich.

Zarówno Poznań, jak i Zagłębie do spotkania tego wystąpią w swych najsilniejszych składach i dlatego też gra zapowiada się bardzo ciekawie.

Skład Zagłębia na mecz z Poznaniem przedstawia się następująco: **Wosiński, Jelonkiewicz, Strauch, Król, Bergier, Machul Macuga, Prosiacki, Słota, Mróz** i **Olszewski.**

Rezerwa: Maj, Prokop, Pytlarz i Piątek.

Zawody odbędą się na stadionie RKU w Sosnowcu.

BBTS - Piast (Cieszyn) 11:5

CIESZYN (c) — W drugim swym spotkaniu nowozorganizowana sekcja pięściarska Piasta została pokonana przez „A" klasowy BBTS 11:5. Pięściarzom cieszyńskim brak jest obycia ringowego, natomiast wykazali dużą ambicję w walce i po uzupełnieniu braków technicznych mogą liczyć na dalsze sukcesy ringowe.

Wyniki techniczne walk były następujące (zamiast walk w wagach muszej i półciężkiej rozegrano po 2 walki w wagach lekkiej i półśredniej):

Kogucia: Wilczek (B) znokautował w 3 starciu Popka.

Piórkowa: Fiedorek (B) pokonał na punkty Matlasa.

Lekka: Zygmunt (B) znokautował w 2 rundzie Kowola, zaś Blach (B) został pokonany na punkty przez Kudyniaka.

Półśrednia: Mencel (B) przegrał na punkty z Jakubcem, zaś Romaniak zremisował z Hauczyńskim.

Średnia: Chlebowski (B) zwyciężył Wróbla.

Półciężka: Dobija (B) pokonał przez k. o. w 1 starciu Muchę.

RKU Sosnowiec - Naprzód Lipiny

SOSNOWIEC. — W nadchodzącą niedzielę drużyna KS RKU zagra po raz pierwszy po rocznej przerwie mecz na swoim boisku. Przeciwnikiem gospodarzy będzie wicemistrz Śląska **Naprzód Lipiny.** Mecz rozpocznie się o godz. 18. Drużyna RKU wystąpi w nowym składzie, który przedstawiać się będzie następująco: **Maj, Musiał Wiśniewski, (Tomecki), Maślak, Klimowicz, Huras, Krajewski, Majewski, Berger, Słota, Siech.**

„Legia" (Krosno) mistrzem okręgu rzeszowskiego

KRAKÓW (PAP). — Decydujące zawody o tytuł mistrza klasy „A" okręgu rzeszowskiego rozegrane na boisku „Tarnovii" w Tarnowie, zakończyły się zasłużonym zwycięstwem „Legii" (Krosno), która pokonała „Resovię" 2:0 (0:0).

Obie bramki zdobył Bisztyga. Zawody prowadził sędzia Mohyła z Krakowa